Nr. 267. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 20 Listopada 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazyle i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75 — od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Odpaństwowienie

Kraków, 19 listopada.

W depeszy do zarządy komuny petersburskiej, Lenin polecił utrzymać nadal w zarządzie państwowym te tylko przedsiębiorstwa, które inaczej prowadzone być nie mogą, natomiast wszystkie inne wydzierżawić przedsiębiorcom prywatnym. Na skutek tej dyrektywy komuna petersburska wydzierżawiła nawet elektrownię i gazownie, jedynie wodociągi pozostawiając w swoim zarządzie.

Niemiecki państwowy związek przemysłowy postawił szereg warunków, pod któremi byłby gotów udzielić rządowi pół miljarda marek w złocie pożyczki. Na czele tych warunków postawiono **odpaństwowienie** szeregu przedsiębiorstw, przedewszystkiem kolei.

Oto dwa znamienne fakty z dwóch biegunów poglądów i idei społecznych, które jednak dowodzą, że ewolucja idzie na obu tych przeciwległych końcach w równoległych kierunkach. Jest to mianowicie dążenie powrotne od hipertrofji państwa ku gospodarstwu prywatnemu, ku liberalizmowi ekonomicznemu i co zatem idzie — politycznemu.

W tym kieruku przebudowuje swoją ideologję Lenin, nawracając od zasady wszechmocy państwa ku zasadzie ograniczenia funkcyj państwa do najkonieczniejszych, z pozostawieniem wszystkiego innego inicjatywie prywatnej. Tego samego domagają się antypody Lenina — wielcy przemysłowcy niemieccy.

Co się to dzieje?

Oto państwo powojenne doszło do takiego stopnia wszechmcy, że nie da się on pogodzić z zasada wolności ekonomicznej i politycznej obywatela. Państwo wojujące przyswoiło sobie prawa regulowania życia gospodarczego za pomocą środków mechanicznych przymusu i reglementacji, rozdzielając żywność, przypisując jej racje, narzucając pewne formy produkcji, inne usuwają przemocą i t. d. Równocześnie państwo to zdemokratyzowało się krańcowo, oddając władzę ogółowi gospodarczo nieodpowiedzialnemu, a raczej demagogom i politykom zawodowym, którzy ze wszystkich sztuk państwowych pielęgnują stale tylko jedna — sztukę podobania się i schlebiania tłumom. Gdy więc z jednej strony władza państwa wzrosła do niebywałej wysokości i wszechstronności, z drugiej oparła się na żywiole ekonomicznie nieodpowiedzialnym i niezdolnym organicznie do kierowania swemi losami. Państwo takie, jako przedsiębiorca przemysłowy, który musi pracować z zyskiem, aby wogóle przedsiębiorstwo miało sens, stanowi głęboką sprzeczność wewnętrzną. Jako ludowe bowiem, państwo to musi przedewszystkiem dostarczać ludowi korzyści, jeżeli nie pozytywnych w postaci chleba i igrzysk, to przynajmniej negatywnych, w postaci taniości artykułów przez siebie produkowanych i usług przez nie oddawanych. W państwie, w którem nie płacący podatków są instancją nakładającą podatki, w którem osobiście gospodarczo nieodpowiedzialni, mają przewagę nad osobiście odpowiedzialnymi, musi nastąpił dezorganizacja produkcji i rzeczywiste szybkie zrównanie obywateli na jednym poziomie nędzy.

Wszystkie przedsiębiorstwa powojennego państwa są deficytowe i inne być nie mogą. Deficyty tych przedsiębiorstw muszą nadto róść w nieskończoność. Przedsiębiorstwo zaś stale deficytowe, jest — »contra dictio in adjecto« niedorzecznością. To też państwo osiągnąwszy w procesie hipertrofji swych funkcyj i władzy swój punkt szczytowy w eksperymencie bolszewickim w Rosji, zaczyna powoli przechodzić na drugą stronę góry i schodzić z niej drogą, wiodącą do ograniczenia funkcyj państwowych ku liberalizmowi. Rząd bolszewicki z jednaką śmiałością i determinacją, z jaką podjął był swój eksperyment komunistyczny, teraz porzuca go i wraca do liberalizmu. Gdzieindziej, gdzie nie zdążono dojść do ostatnich konsekwencyj w jednym kierunku, także i powrót w drugim kierunku odbywa się wolniej i z mniejszem zdecydowaniem. Nie mniej manifestuje się on wyraźnie. Na razie w sferze pojęć o państwie i jego funkcjach. Niebawem jednak proces ten przejdzie ze sfery pojęć w sferę czynów i reform.

Powiedzieliśmy, że jest to reakcja na hipertrofję funkcyj powojennego państwa skrajnie demokratycznego. Reakcja ta ma charakter powrotu do tendencyj liberalnych.

Co mówi doktryna liberalna?

Oto stoi na tem zasadniczem stanowisku, że państwo z swoją organizacją przymusu, jest złem koniecznem, uwarunkowanem niedostatkami natury ludzkiej i cechujących ją antynomij wewnętrznych. Liberalizm nie uprawia kultu państwa, ale kult człowieka. Odrzuca on metafizykę, głównie niemiecką, która w państwie upatrywała jakiś twór nadczłowieczy, ale widzi w niem tylko organizację, mającą na celu zabezpieczenie zewnętrzne i wewnętrzne obywateli. Bezpieczeństwo ogółu obywateli na zewnątrz i bezpieczeństwo każdego z nich z osobna wewnątrz, — oto cel państwa wedle poglądu liberalnego. Wszystko inno należy do obywateli, jako jednostek lub ich dobrowolnych skupień i organizacyj. Liberalne więc państwo prowadzi politykę zagraniczną i dba o bezpieczeństwo swych granic, organizuje i utrzymuje służbę bezpieczeństwa wewnętrznego i dostarcza środków egzekutywy wymiarowi sprawiedliwości. Wszystko inne uważa liberalizm za nieznośny ucisk i tyranję, bez względu na to, czy są one wykonywane w imieniu suwerena w jednej osobie, czy suwerena bezimiennego, którym jest ogół. W zakresie swoich naturalnych funkcyj, państwo nie może być nigdy zbyt silne. Natomiast w zakresie funkcyj jego przybranych, arrogowanych, liberalizm odmawia państwu wszelkich uprawnień.

Ewolucja demokratyczna jest na długi czas nieodwracalna. Władza, którą zdobyły sobie masy, nie prędko będzie im wyjęta z rąk. Stanie się to dopiero w drodze jakiejś nowej katastrofy. Państwo zatem musi pozostać tak demokratycznem, jak jest. Ale tem bardziej koniecznem jest ograniczenie jego funkcyj i oddawanie ich z powrotem obywatelom, jako jednostkom, lub ich dobrowolnym na specjalnych zasadach selekcji opartym organizacjom. Jeżeli dawne, przedwojenne państwo okazywało się w ogromnej większości wypadków lichym przedsiębiorcą i słabym organizatorem, to państwo obecne, nastawione przedewszystkiem na spełnianie życzeń ekonomicznie nieodpowiedzialnych mas, zdolności te musiało utracić do reszty. Przedsiębiorstwa, prowadzone przez państwo, muszą być stale deficytowe, więc nie mające racji bytu. Jeżeli zaś przedsiębiorstwa te dotyczą najważniejszych dziedzin życia, n. p. komunikacyj, jeżeli monopolistyczna gospodarka państwowa rozszerza się we wszystkich kierukach, to ostatecznie nie trudno przewidzieć, że w tych warunkach państwo prędzej czy później dojść musi do tego impasu, w którym znalazł się rząd komunistyczny w Rosji.

Ze świadomości tej konieczności rodzą się te tendencje liberalne, które — jak widzimy — przejawiają się równocześnie na dwóch biegunach myśli i ideologji państwowej: u Lenina i u ultrakapitalistów, jakimi są przemysłowcy niemieccy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawa stanęła w taki sposób, że albo cywilizacja europejska runie, albo życie wróci do swych podstaw liberalnych, chociażby odpowiednio modyfikowanych i rozwiniętych. Bolszewicy doprowadziwszy ideologję wszechmocy państwa do ostatnich konsekwencyj, czyli do absurdu, pierwsi rzucają hasło radykalnego powrotu do liberalizmu. Zachodzi tylko pytanie, czy wszystkie społeczeństwa europejskie muszą przebyć pełny cykl doświadczeń na drodze rozszerzania funkcyj państwa, czy też potrafią sobie oszczędzić doświadczenia najbardziej bolesne i niedorzeczne. Innemi słowy, czy potrafimy zawrócić do liberalizmu odrazu, z własnej woli i myśli, czy też zmuszeni do tego dopiero stanem nieznośnym, do jakiego doprowadzi nas prędzej czy później wzrastająca jeszcze ciągle hipertrofja funkcyj państwowych.

Powstanie na Ukrainie

Lwów, 18 listopada (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi, że w Kijowszczyźnie operuje przeszło **12 oddziałów powstańczych.** Oddziały te posiadają lekką artylerję i karabiny maszynowe. — Głównym dowodzącym ukraińskiej armji powstańczej jest obecnie Tiutiunik. Na Chersońszczyźnie operuje również kilka oddziałów an**tybolszewickich,** które działają pod kierunkiem sztabowców ukraińskich. Okolice Kijowa zajęte być mają przez **włościańskie oddziały powstańcze.**

Na Ukrainie daje się zauważyć **wielki ruch emigracyjny do Moskwy.** Uciekają urzędnicy sowieccy wraz z całemi organizacjami i służbą. Onegdaj szerzono nad Zbruczem wiadomości **o upadku Żmerynki. Żytomierz ma być w rękach Ukraińców.**

Z Kamieńca Podolskiego donoszą do »Ridn. Kraju«, iż w rejonie Wapniarki pojawił się nowy oddział powstańczy, pod dowództwem atamana Ulki, który wywołuje wielki postrach wśród komunistów. Ataman Ulka jest włościaninem. W rejonie Piatychatki powstańczy oddział pułk. Bauera zetknął się z odrębnym komunistycznym »pułkiem śmierci«. W czasie walki zginął komendant komunistów Borowiki. W rejonie Chrystianówki, sotnik Kirkos zajął bolszewicki pociąg pancerny »Krasnyj«.

Żądania utrzymania zbrojeń na konferencji rozbrojenia

FRANCJA DOMAGAĆ SIĘ BĘDZIE DOTYCHCZASOWEJ ARMJI. — JAPONJA CHCE MIEĆ WIĘKSZY TONAŻ NIŻ DOTYCHCZAS. — STANY ZJEDNOCZONE ZAMIERZAJĄ WZMOCNIĆ MARYNARKĘ PODWODNĄ.

Waszyngton, 17 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: Briand odjedzie do Francji dnia 25 bm., wygłosi expose o sytuacji Francji w związku z kwestją **ograniczenia zbrojeń morskich i lądowych.** W tem expose Briand zamierza wykazać, że Francja, która wyrzekła się granicy nad Renem i nie uzyskała spodziewanych gwarancyj, **zmuszona jest zachować dotychczasowy stan liczebny swojej armji w celu strzeżenia granicy.** W związku z tem Briand domagać się będzie, aby **konferencja uznała konieczność utrzymania przez Francję armji na jej dotychczasowej wysokości, mając na względzie wrogo usposobione Niemcy.**

Waszyngton, 18 listopada (PAT). Ag. Havasa. Admirał Kato oświadczył wobec przedstawiciela Agencji Havasa, iż domagać się będzie na konferencji, by **ogólny tonaż floty japońskiej był nieco większy od dotychczasowego.**

Londyn, 18 listopada (ETE). Korespondent waszyngtoński »Daily Chronicle« donosi, że niezrozumiałym jest zamiar Stanów Zjednoczonych **wzmocnienia marynarki podwodnej.** Zamiar ten jest uważanym w kołach politycznych za wielki »fou pas«.

Polska nie uzna żadnych zaocznych uchwał

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 listopada.

Wobec wiadomości, jakie nadeszły drogą prywatną z Waszyngtonu, jakoby jedno z mocarstw postawić miało wniosek **co do rozbrojenia Polski,** ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło odpowiednie kroki, aby zawiadomić konferencję waszyngtonską, że **rząd polski nie uzna żadnych zaocznych uchwał, będących rezultatem obrad, w których nie brał udziału.**

Przed wyborami w ziemi wileńskiej

WYBORY ODBĘDĄ SIĘ W POŁOWIE STYCZNIA.

Wilno, 18 listopada (ETE). Ogłoszenie dekretu o wyborach do Sejmu orzekającego oczekiwane jest w Wilnie **we wtorek 22 bm.** Wybory oparte na zasadzie pięcioprzymiotnikowego głosowania odbędą się w **połowie stycznia.** Opublikowane mają być akty następujące:

1) **ordynacja wyborcza.**

2) **dekret o dniu wyborów,**

3) rozporządzenia prezesa tymczasowej komisji rządzącej, ustalające **porządek postępowania wyborczego.**

STANOWISKO UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH.

Wilno, 18 listopada (ETE). Nowe ugrupowania polityczne polskie godzą się z uchwałą Sejmu i wezmą udział w wyborach z wyjątkiem bloku narodowego. Według informacyj, udzielonej korespondentowi »ETE« przez wybitnego przedstawiciela bloku narodowego, blok ten zajmie wobec uchwały sejmowej stanowisko negatywne, mimo tego jednak przystąpi do akcji wyborczej na całym terenie, gdzie odbędą się wybory. W powiatach lidzkim i brasławskim blok będzie prowadził akcję pod hasłem niewchodzenia w skład posłów wybranych do zgromadzenia, lecz bez złożenia wobec Sejmu polskiego protestu przeciwko jego uchwale.

PO OGŁOSZENIU DEKRETU WYBORCZEGO JEN. ŻELIGOWSKI USTĄPI.

Wilno, 18 listopada (ETE). Równocześnie z opublikowaniem dekretu o wyborach do zgromadzenia orzekającego, **nastąpić ma dymisja jen. Mokrzyckiego** i dekret, w którym mianowany będzie na jego miejsce Majsztowicz. Po podpisaniu dekretu o wyborach i nominacji Majsztowicza **jen. Żeligowski nieodwołalnie ustąpi.**

TERYTORJA WYBORCZE.

Wilno, 18 listopada (PAT). Wybory mają przeprowadzić **władze Litwy Środkowej oraz władze polskie.** W związku z rozszerzeniem terytorjum wyborczego zajdzie prawdopodobnie **zmiana w podziale na okręgi wyborcze.** Wybory **potrwają około 5 dni.**

LICZBA POSŁÓW.

Wilno, 18 listopada (ETE). Ludność terytorjum wyborczego liczy wedle spisu przeprowadzonego w r. 1919 — **732.000 mieszkańców.** Przy normie jednego posła na 7.000 ludności **Sejm orzekający w Wilnie liczyć będzie 105 posłów.**

Pierwszego grudnia rozpoczną się rokowania polsko-niemieckie

Katowice, 18 listopada (PAT). Górnośląska prasa niemiecka donosi, że przewodniczący **polsko-niemieckich rokowań gospodarczych Collander** zaprosił delegatów niemieckich na **23 listopada do Genewy.** Pozatem rząd niemiecki otrzymał zawiadomienie, według którego dnia 1 grudnia **rozpoczną się w Genewie właściwe rokowania gospodarcze w sprawie Górnego Śląska.**

Paryż, 18 listopada (ETE). Pełnomocnik niemiecki dla rokowań gospodarczych z Polską dr Schiffner udaje się pojutrze do Genewy **na konferencję przedwstępną komisji mieszanej.** Towarzyszy mu prócz sekretarza jako zastępca ministerjum spraw zagranicznych h. Schulenburg.

Niemcy wobec wyboru przewodniczącego

Hanower, 18 listopada (PAT). Opinja niemiecka zadowolona jest z wyboru Calondera na przewodniczącego komisji górnośląskiej, uznając jego **objektywizm i bezstronność.**

MIECZYSŁAW WEINERT

NA PRZEŁOMACH

8.

(Ciąg dalszy).

Młody, ryży kapral wydawał odzienie, jego pomocnik mierzył plecy, długość rąk i według numeru odszukiwał potrzebną wielkość w stosie bluz. Spodnie mierzono według długości ramion, wyciągniętych do poziomu. Monotonna ta czynność szła kalejdoskopijnie prędko i rzekłbyś, jakby z góry przyjętym raz na zawsze, stereotypowym mechanizmem ruchów. — Ubrany już, jako obrońca potęgi Wszech-Rosji dostawał czapkę i przechodził pod drugą ścianę vis à vis i tak się szeregował drugi rząd marjonetek, już ubranych, z czapkami w ręku, lecz jeszcze boso, w miarę, jak ubywał pierwszy, złożony z pseudo-gimnastów w parcianej bieliźnie.

Wołodja, któremu nogi poprostu zlodowaciały, ostatni w rzędzie ubierających się, jako przybysz najpóźniejszy, z tąsamą namiętnością dokładności, właściwą mu przy wypracowywaniu ilościowych analiz chemicznych, myślał, a raczej wgryzał się myślami w dyby przeklęte, w które go zakuł dzisiaj przemożny los. Kiedyś, dawno bardzo, gdy jeszcze był chłopcem, czytał księgi Joba, starą, podartą przez myszy książkę, znalezioną na strychu w pace, o której, zda się, od wielu lat zapomniano już w domu, i oto nagle przypomniało mu się zdanie, które już wtedy na niespokojnym umyśle dziecka wywarło swoje wrażenie: początkowo samym dźwiękiem starodawnej, kantyczkowej tercyny, a później, gdy już zaczął myśleć — także i treścią swoją: ...alboż ja morze jestem, iżeś mię otoczył ciemnościami, i jako jastrząb pisklę zoczył i w krwi jego szpony swe ubroczył? Tak zapytywał przed wieki duch Sprawiedliwego, okrytego trądem, i choć nie wiadomo, czy odpowiedź oficjalna wielkiego Jahwe, którą według biblji miał otrzymać, zaspokoiła jego żarliwe pragnienie wiedzy, lecz to jedno nie ulega wątpliwości: oto skarga jego płomienna, skarga buntownicza, przetrwała wieki i za każdym razem rozbrzmiewa echo jej strof wulkanicznych w duszy człowieka, strąconego w nieszczęście, tylko dziś dokonuje się to bez targu, jak wończas prowadził Szatan z wielkim Jahwe, słowami: »chcesz, i pójdę, i dotknę się go?«

— — — — — — —

Potem, myśl Wołodji, nieujęta jeszcze w karby »wojennoj błagonadjożnosti« przeniosła się do laboratorjum, do ścian ukochanych, ścian tak drogich, jak drogą nam bywa najprozaiczniejsza twarz domownika, do któregośmy przywykli. Właśnie we wspomnieniu, jeszcze tak żywem i bliskiem, że aż rozdzierającem, zobaczył w niskiej framudze pokląsztornego zabudowania, dawnym refektarzu czerńców bilgorajskich, obok zasuwy digestorjum, Katję, zajętą wyznaczaniem współczynnika jakiegoś roztworu lewoskrętnego cukru, z białą wąską ręką na analizatorze Nicoll'a. Na widok jej czystego, spokojnego owalu, ujętego w ramy przepysznych, złoto-brązowych włosów: na ten widok, przywiany wspomnieniem z innego świata, w gardle Wołodji poprzednia suchość gorączkowa ustąpiła dziwnemu łaskotaniu, naprężeniu, jak do płaczu. Jak dla dopełnienia miary jego wzruszenia, zabrzmiały mu w uszach jej jasne i spokojne, jak owal twarzy, słowa wczoraj zwrócone do niego:

— Tak wy, Wołodja Nikołajewiczu, idziecie jutro do wojska.

A gdy się żegnał z nią, spojrzała na niego oczami spokojnemi, jak owal jej i głos, jak wszystko w niej, zestrojone w spokój melodyjny. Ale dziś, nie wiedzieć czemu, przyszło Wołodji na myśl, że spokojne źrenice Katji są jak te szafirowe jeziora kaukaskie, w których od czasu do czasu lubi przeglądać się demon burzy, orkan turańskiego wichru, straszliwy Asz-ri o skrzydłach nietoperza, grzywie lwa, którą podrzuca, jak koń, gdy wierzga i potem w obłędzie szaleństwa własnego, ciska się w głębie jeziora, która od tej chwili już nigdy, przenigdy nie zazna spokoju. Opowiadania jego niańki, starej Czerkieski, roiły się od podobnych tworów fantazji, smoków i gryfów. Zameczał ją nieraz mały Wołodja prośbami o powtarzanie tych bajek, których lubiał słuchać namiętnie, chociaż, jak tylko sięgnie pamięcią, nie wierzył im nigdy. Ale słuchać lubił. Teraz nie jest już dzieckiem, prześnił niejedną bajkę własną, i wdział, że była bajką, jeno gorszą od bajek starej Czerkieski, bo tamtemi radowała się jego fantazja, a tu cierpiał duch i serce. Czemuż więc przypomniał mu się w spokojnych oczach Katji ów lemur kaukaski, straszliwy Asz-ri, duch burzy wieczystej, rozłąki i niepokoju? Czyż dlatego może, że powiedziała: »wezmą was, wezmą«.

— Czemu tak sądzicie, tak mnie skazujecie beznadziejnie, koleżanko — rzucił wtedy z żałością.

— Czemu, to nie wiem — odpowiedziały mu spokojne oczy Katji. (Straszliwy Asz-ri, także nie wie, czemu się rzuca w toń jeziora). Czemu, to nie wiem, ale wiem, że wezmą. — A szkoda, bo laboratorjum bez was — chciała zapewne powiedzieć: »opustoszeje« lub »nie będzie tem, czem było«, ale spokojny głos Katji rozwiał się przy końcu w szmer niewyraźny, urwany. Wtedy, smutny do głębi, Wołodja podjął:

— Laboratorjum zostanie, koleżanko... i praca także, dorzucił po chwilce, a spokojny już głos Katji, jak muzyka, gdy się przelewa w adagio, powtórzył, jak echo przysięgi:

— I praca także.

Więcej już nie mówili. Wychodząc — wewnętrzna samowiedza mówiła mu, że raz na zawsze uścisnął jej dłoń, podaną spokojnie, jak zwykle, a gdy się znalazł na ulicy, poza ścianami murów, w których upłynął najlepszy okres jego życia — odczuł gwałtowną potrzebę natychmiastowego powrotu, jakby wiedział że jeśli teraz nie zawróci, to już nigdy... a jeśli i terazby zawrócił, to i tak zapóźno..

Straszliwy Asz-ri już, już wybrał się w drogę... odrzucił płomienistą grzywę w górę, jak lew, gdy przeciąga się i pręży swe cielsko.. potworne stopy lemura oparł na kamiennych schodach, skrzydłami nietoperza ogarnął cały gmach, w którym Katja... Zawrócił na schody i oparty o poręcz wytartą dłońmi pokoleń w zmroku ledwie rozcieńczonym wątłym płomieniem niebieskawym, załkał Wołodja pocichu, zmożony bólem rozłąki z czemś tak drogiem, tak bezcennie drogiem i straconem na zawsze — że wreszcie, by nie ulec szaleństwu pokusy wejścia raz do sali, nacisnął czapkę i wybiegł na ulicę, przebył ją szybko, jakby go kto gonił, tak, że stójkowy, flegmatyczny, zakatarzony mużyk, żywo się za nim obejrzał.

Teraz — w tej długiej galerji koszar to wszystko przesunęło mu się przed oczyma duszy, niby wstęga z drogocennej, złotolitej tkaniny, na którą ktoś niewidzialny — ktoś, komu Grecy nadali imię »Ananke« a fantazja góralskiego ludu Kaukazu przybrała w postać straszliwego Asz-ri, ten ktoś niepokonalny nieodparty niczem, nasuwał szary, stęchły łachman ponurej beznadziejnej rzeczywistości.

(C. d. n.)

Wytknięcie granicy demarkacyjnej

Katowice, 18 listopada (PAT). Komisja graniczna zajmuje się obecnie tylko wytknięciem tak zwanej **granicy demarkacyjnej**. Ściślejsze wytknięcie granicy odbędzie się później, gdyż praca ta wymaga **dłuższej pracy. Obecnie chodzi o pośpiech, aby odnośne państwa mogły w najbliższym czasie zająć swoje terytorjum.**

GRANICA W ŚCIŚLEJSZYM OBWODZIE PRZEMYSŁOWYM.

Katowice, 18 listopada (PAT). Komisja dla ustalenia granicy na Górnym Śląsku, bawiąca obecnie w Katowicach, rozpoczęła prace w **ściślejszym obwodzie przemysłowym** i dotarła już do miejscowości **Rudy**. W ubiegłą środę członkowie tej komisji bawili w Rudzie i badali stosunki na miejscu. Jak przypuszczają, granica będzie biegła **ściśle według granicy pomiędzy gminami**. Niepewny jest jeszcze **los Kuźnicy**. Niemcy czynią starania, aby Kuźnica pozostała przy nich, ponieważ przechodzi przez nią ważna **szosa z Bytomia do Zabrza**. Niemcy wskazują na to, że w razie przyłączenia Kuźnicy do Polski, powstałby w tem miejscu korytarz polski.

Wogóle miejscowość Kuźnica jest obecnie przedmiotem **żywej wymiany zdań pomiędzy stroną niemiecką i członkami komisji granicznej**. Niemcy wskazują na to, że Kuźnicę należałoby połączyć z Zabrzem (to znaczy z Niemcami), gdyż w ten sposób uniknęłoby się trudności przy rozdzielaniu kopalń zabrskich. O ileby Ruda, według twierdzeń niemieckich, przeznaczoną została Polsce, to jedna z największych kopalń zabrskich, **kopalnia »Królowej Ludwiki«** musiałaby stanąć. Pozatem twierdzą Niemcy, że dworzec Rudy nie odpowiada wymaganiom dworca granicznego, a natomiast stacja Chebzie, posiadająca olbrzymi dworzec, byłaby najlepszym punktem granicznym. Niemcy grożą nawet, że gdyby ich żądań co do Rudy nie uwzględniono, to wówczas chcieliby zająć analogiczne stanowisko **w sprawie miasta Bytomia**, w którego obrębie znajdują się dwie huty, przyznane Polsce, a które musiałyby wobec tego pozostać przy Niemczech.

Olbrzymia drożyzna w Niemczech wzmaga się

Berlin, 18 listopada (ETE). W Reichstagu oświadczył minister dla gospodarstwa krajowego, że **olbrzymia drożyzna wzmaga się**. Wywołuje to ogromne rozgoryczenie wśród ludności. W obszarach nadgranicznych odbywa się **niezwykła wyprzedaż**. Skonstatowano, że w wrześniu przybyło 121.000 kupców po zakupy do Niemiec. Wobec takiej konjunktury musi nastąpić **ogromna stagnacja, połączona z niepokojącym bezrobociem**. Częściowo usunięto wprawdzie te nieznośne stosunki, ale zupełne usunięcie ich jest niemożliwe ze względu na wielką różnicę cen w państwie niemieckiem i zagranicą. Minister zaznaczył, że tryb życia **zmienił się ogromnie w Niemczech** w porównaniu do czasów przedwojennych. I tak produkcja mięsa naprzykład **zmniejszyła się o 50 proc.** od roku 1913.

Rozruchy głodowe w Berlinie

Berlin, 18 listopada (ETE). Wskutek nagłego podrożenia towarów i artykułów, zwłaszcza nafty, zdarzyły się **wypadki plądrowania sklepów i magazynów w rozmaitych dzielnicach miasta**. Policja wydała w tej sprawie urzędowy komunikat, w którym zawiadamia ludność, że ostro i bez litości **będzie tępiła lichwę i paskarstwo**. Równocześnie wzywa ludność do udzielenia jej swego poparcia.

Berlin, 18 listopada (PAT). Wczoraj przyszło tu w kilku punktach miasta **do poważnych zajść ulicznych**. Tłumy bezrobotnych i głodnych robotników **rzuciły się na sklepy i składy, demolując je**. Ostatecznie udało się policji przywrócić porządek.

Anglja obwinia Francję

Przez długi szereg dni padały z Londynu na Paryż zarzuty rozmaitego kalibru z powodu rzekomej nielojalności ze strony Francji wobec Anglji. Początek dał sam lord Curson, pomagał mu gorliwie znany w świecie politycznym dyplomatyczny współpracownik »Daily Telegraphu«, a zakończyła ambasada angielska w Paryżu.

Kamieniem obrazy jest traktat zawarty w dniu 20 października br. przez Franklin-Bouillona imieniem Francji, a Jussufa Kemala imieniem Angory. Jest to dla rządu angielskiego niemiła, ale zresztą zasłużona porażka na bliskim wschodzie. Anglja wbrew interesom Francji, popierała Greków w wojnie przeciwko Turkom i licząc na zwycięstwo oręża greckiego i pognębienie Kemala paszy. Ale sen grecki o podboju Azji Małej mimo zwycięstw taktycznych rozwiał się i na widowni pojawiła się Francja, którą Grecy zlekceważyli, i oddali w potężną protekcję Anglji. Rzeczpospolita Angory istnieje i zawarła nawet traktat pokojowy z Francją.

»Inde irae« w Londynie. Na alarm uderzył »Daily Telegraph«, który oddał się całkowicie Grekom i oddawna występuje w sposób nienawistny przeciwko Francji. Niektóre dzienniki angielskie wystąpiły nawet z zarzutem, jakoby Francja uprawiała na bliskim wschodzie politykę Wilhelma II. Jedynie »Times« wystąpił w obronie Francji, podnosząc, że przynależność do koalicji nie wymaga wcale, ażeby Francja i Anglja postępowały w sposób bezwzględnie identyczny każdej chwili, w każdej sprawie, na każdem miejscu ziemi.

Lord Courson był innego zdania, wystąpił bowiem z zarzutami w nocie, którą wręczył hr. Saint-Aulaire, ambasadorowi francuskiemu w Londynie. Odpowiedź rządu francuskiego dotąd — o ile wiadomo — nie nastąpiła, ale wyręczyła go bardzo gruntownie prasa francuska. Tym razem rola dla prasy francuskiej nie była trudna. Zarzuty, podniesione przez lorda Cursona — pisze »Temps« nie bez ironicznej radości — są spóźnione i nieuzasadnione. Wszakże w dniu 4 kwietnia br. rząd francuski wręczył ambasadorowi angielskiemu w Paryżu tekst traktatu francusko-tureckiego, nad którym toczyły się rokowania w marcu br. w Londynie pomiędzy Briandem a Bekir Sami bejem. Ten tekst, znany Anglji od 7 miesięcy, zawiera postanowienia w sprawach najważniejszych identyczne z postanowieniami traktatu z dnia 20-go października br. Przez 7 miesięcy lord Curson milczał i teraz dopiero wystąpił z zarzutami.

Dalej zarzuca lord Curson rządowi francuskiemu, że układał się odrębnie z Angorą nie bacząc na traktat z Sevres. Tutaj rzuca »Temps« następujące złośliwe pytanie: »Ale kto dał przykład i to dobry przykład zerwania z fikcją traktatu z Sevres?« — poczem przypomina, że w marcu br. rząd angielski zaprosił Bekir Sami beja na rokowania do Londynu. A nie dalej jak przed kilku dniami Anglja zaproponowała Francji i Włochom podjęcie rokowań z Kemalistami.

Równie błahem jest powoływanie się lorda Cursona na traktat potrójny z dnia 10 sierpnia 1920 r. Traktat ten nie został ratyfikowany, podobnie jak traktat z Sevres, który mu służy za podstawę. Zresztą w sprawach koncesyj ekonomicznych Francja nie naruszyła praw żadnego mocarstwa, przyznanych przez ten traktat. Nota lorda Cursona nie przytacza też żadnego wypadku podobnego naruszenia, skądże więc zarzuty na tem tle?

Zajmującem jest ubolewanie lorda Cursona z tego powodu, że Francja postanowiła wycofać swoje wojska z Cylicji wydając na łaskę losu mniejszości chrześcijańskie. »Obawiamy się — odpowiada »Temps« — że ochrona mniejszości chrześcijańskich jest tylko pozorem. Chodzi tu o interes emira Fajsala, osadzonego w Mezopotamji wbrew woli i interesom Francji — rząd angielski obawia się, że po ewakuacji Cylicji będą Turcy mieli wolny dostęp do Kurdystanu. Opinja nawet angielska nie bardzo przychylnie przyjęłaby tych, którzyby chcieli powiedzieć otwarcie, że wojska francuskie mają przebywać w Cylicji dlatego, ażeby emir Fajsal mógł spokojnie spać w Bagdadzie i ażeby nafta z Mossulu płynęła bez przeszkody do zbiorników jego przyjaciół.

W chwili, gdy w Waszyngtonie toczą się obrady nad uzbrojeniem — kończy »Temps« — rząd francuski zawarł pokój z Turcją i usunął jedną strefę wojny. W chwili gdy konferencja w Waszyngtonie czuwa nad niepodległością Chin, rząd francuski uznał niepodległość Turcji. Do tej pracy Francja zaprasza Anglję.

Po nocie lorda Cursona i po odpowiedzi najpoważniejszej prasy francuskiej na zarzuty angielskie, ambasada angielska w Paryżu odegrała całą sprawę w komunikacie, którym dnia 11 bm. zwróciła się do prasy francuskiej. Komunikat powtarza zarzuty lorda Cursona z małoznaczącemi dodatkami — prasa francuska również powtarza swoje odpowiedzi z pewnemi uzupełnieniami. I tak przypomniano rządowi angielskiemu, że swojego czasu odrębnie i na własną rękę układał się z sowiecką Rosją i że dnia 16 sierpnia 1920 roku wypowiedział pod adresem Polski się bezwarunkowo, ażeby się zgodziła na warunki bolszewików. »Naszem zdaniem — oświadczył wówczas rząd angielski — Anglja nie może interwenjować w wojnie pomiędzy Polską a Rosją«.

Czy ta drażliwa polemika jest może zapowiedzią poważnego zatargu pomiędzy Anglją a Francją? Tak źle z pewnością nie będzie. Anglja liczy na poparcie swojej przyjaciółki Francji na konferencji w Waszyngtonie, więc po wygadaniu się przeboleje porażkę.

Ofiary Sinobrodego

Paryż, 14 listopada.

(Koniec pierwszego rozdziału i początek drugiego. — Co się działo w Gambais. — Dalsze ofiary. — Jak się broni Landru. — O dowody jego winy).

(=) O trzech pierwszych ofiarach sinobrodego wspominaliśmy już. Zniknęły one bez śladu. Losy tych ofiar związane są z miejscowością Vernouillet i taki tytuł można dać pierwszemu rozdziałowi procesu, którym zajmują się nie tylko amatorowie pospolitej sensacji, ale także ludzie poważni. Zamknąwszy rozdział pod tytułem »Vernouillet«, przewodniczący rozprawy Gilbert otworzył drugi rozdział, czy akt, pod tytułem: »Gambais«. Będzie on znacznie dłuższy od pierwszego.

Landru najął willę w Gambais i tam załatwiał się ze swojemi dalszemi ofiarami. Mordował je, a zwłoki palił. Willę wynajął pod fałszywem nazwiskiem Dupont. Gdy o tem była mowa, Landru zabrał głos, ażeby omówić pewne szczegóły.

— Gdy wprowadziłem się do willi — mówił Landru — była ona niezamieszkana co najmniej od pięciu lat. Nie było w niej żadnej instalacji do ogrzewania, nabyłem tedy w Houdan prymitywną kuchnię, a następnie 300 kilogramów węgla. To chyba jest całkiem naturalne, było to bowiem w grudniu i panowało zimno. Nie podnosiłbym tych szczegółów, gdyby mnie nie posądzano, jakobym w willi Gambais palił zwłoki pomordowanych kobiet. Węgle były złożone częścią w piwnicy willi, częścią w hangarze poza domem. W styczniu nie miałem już węgla: ukradziono je.

— Niech i tak będzie — odpowiada przewodniczący. — Ale należy przypomnieć w tej chwili, że wszystkie kobiety, które przybywały do Gambais, znikały podobnie, jak kobiety, które przybywały do Vernouillet.

Pierwszą z pośród tych kobiet, zapisanych w notatniku sinobrodego, była wdowa Héon, która dzisiaj liczyłaby 62 lata życia. Landru przeczy energicznie, jakoby nawiązał stosunek miłosny z wdową Héon, twierdząc, że chodziło mu o nabycie od niej mebli.

— Ale wdowa Héon przedstawiała pana kilkakrotnie, jako swojego narzeczonego. Czy protestowałeś pan przeciwko temu? — zauważył przewodniczący.

— Nie protestowałem — odparł Landru. — To mnie wcale nie przeszkadzało.

Wdowa Héon wedle zeznań obwinionego wyraziła zamiar wyjechania do Tunisu. Od tej pory nikt jej nie widział. Futro i papiery wdowy, znalezione w willi Gambais, zostały — jak twierdzi obwiniony — powierzone mu celem ich przechowania. Podawszy te wyjaśnienia, woła Landru tonem energicznym:

— Od trzech **lat jestem w stanie oskarżenia. Proszę wreszcie o dowody.**

Drugą ofiarą była pani Guillin. Stosunek z nią nawiązał Landru zapomocą inseratów, twierdzi atoli znowu, że chodziło mu o nabycie mebli, celem dalszego ich sprzedania mieszkańcom okolic, zniszczonych przez wojnę. Stosunek ten był urozmaicony dramatyczną sceną. — Mianowicie pani Guillin, przebywając w willi Gambais, spostrzegła przez dziurkę od klucza w sąsiednim pokoju suknie kobiece. Zrobiła sinobrodemu awanturę, że ją zdradza, ale sinobrody uspokoił ją, zapewniając, że to są pamiątkowe suknie po jego zmarłej matce. Na te zeznania świadków odpowiada Landru, że są to legendy. Ku końcowi lipca pani Guillin, która zamówiła już suknię ślubną, udała się z Landrum do jego willi Vernouillet i od tej chwili zaginął po niej wszelki ślad. W ciągu wyjaśnień, których od obwinionego co do rozmaitych okoliczności żądał prokurator, zawołał Landru:

— Panie prokuratorze, pan zadajesz mi stale jedno i tosamo pytanie. Wiem, że chcesz pan koniecznie dostać moją głowę. Żałuję, że nie mam dwóch głów, ażeby panu ofiarować jedną.

Na takich utarczkach minęło już 7 dni tego nadzwyczajnego procesu — pisze »Le Temps«. — Przenieśliśmy się z Vernouillet do Gambais, a w braku odpowiedzi na pytanie: »Gdzie są te kobiety?«, można zadać pożyteczne pytanie: »Gdzie my jesteśmy?« Można więc, jak się zdaje, z całą bezstronnością ująć tę pierwszą część rozprawy, prowadzonej tak wzorowo przez prezydenta Gilberta, w następujący sposób: Gdzieś tam, w tej, czy owej miejscowości świata, którą zna tylko sam jeden Landru, znajduje się 11 osób, które żyły z Landrum i których potem nikt nie widział. Czy one żyją, czy nie? Tego nie wiemy dotąd. Landru jest ich spadkobiercą. Oddały mu wszystko, nawet papiery familijne — poszły, nie wiadomo dokąd, bez pieniędzy, bez rzeczy, z pustemi kieszeniami. Nic o nich nie wiadomo, nie wiemy nawet, w jaki sposób były mordowane.

Panama pocztowa w Poznaniu

(Masowe kradzieże listów pieniężnych. — Uczestnictwo w kradzieżach wyższych urzędników. — Defraudanci żyją na wielką skalę. — Libacje w urzędzie).

W sprawie kradzieży pocztowych w Poznaniu, o czem w krótkości donieśliśmy przed kilku dniami, przynoszą pisma poznańskie następujące szczegóły:

Tutejszej policji śledczej doniesiono przed kilku dniami o masowych kradzieżach paczek pocztowych i wartościowych przesyłek listowych, dokonywanych systematycznie od roku mniej więcej w urzędzie pocztowym III na św. Łazarzu. Śledztwo ujawniło, że nadużyć dopuszczał się **cały szereg funkcjonarjuszów tego urzędu**, a mianowicie okradali oni przesyłki listowe i pakietowe, przekazywane temu urzędowi z Centrali **dla przesyłek amerykańskich z Krakowa**. Urząd pocztowy III. stanowił bowiem centralę dla tych przesyłek.

W aferę tę wmieszani są urzędnicy pocztowi zarówno **wyżsi**, jak średni i **niżsi**, a w szczególności, o ile dotąd zdołano ustalić, **dyrektor** odnośnego urzędu pocztowego Rojowski, **jego zastępca wicedyrektor** Burjan, **inspektorowie poczty**: Truszkowski, Zygmański i Latosiński, **sekretarze Niedzielski** i Sass, urzędnik pocztowy Bunzel, asystent Koerner, niższy urzędnik Kostrzewski i kierownik urzędu pocztowego w Bojanowie pod Rawiczem, Osowski. **Wszystkich wymienionych osadzono w areszcie śledczym**. Niektórzy z nich przyznali się do winy. Defraudanci żyli **na szerokiej stopie**, co dowodzi, że uprawiany przez nich proceder musiał być bardzo zyskowny. Wartości zdefraudowanych przesyłek jeszcze nie ustalono, wszakże niektóre okoliczności wskazują na to, że dopuszczono się nadużyć na dużą skalę. Wystarczy przytoczyć, że Koerner do spółki z Bunzlem nabyli na własność kinematograf w jednem z miast prowincjonalnych, nadto Koerner sprawił swojej żonie fortepian, jednem słowem **trwonili pieniądze masami**. Pewna firma tutejsza dostarczyła do biur urzędu pocztowego na św. Łazarzu w ciągu jednego tylko miesiąca wódek i likierów nie mniej, nie więcej, jak za blisko **pół miljona marek**. — Dalsze dochodzenia są w toku.

Podając te szczegóły za dziennikami poznańskiemi, stwierdzić musimy fakt nad wyraz smutny, że w tych kradzieżach mogli brać udział urzędnicy i to nawet wyżsi, którzy przecież powinni być przykładem dla podwładnych. Wogóle żadnego z uczestników kradzieży nie usprawiedliwia nawet nędza, natomiast wszyscy bawili się szeroko.

KRONIKA

Kraków, 19 listopada.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY GDAŃSKICH. Dzisiaj przybywa do Krakowa na dwudniowy pobyt wycieczka dziennikarzy gdańskich. Biorą w niej udział następujący przedstawiciele pism: Dr Mueller, prezes Związku dziennikarzy gdańskich i naczelny redaktor „Danziger Ztg.", p. Broesendorf, poseł na sejm gdański, redaktor „Danziger N. Nachrichten". Obydwa te pisma reprezentują poglądy stronnictwa Fortschrift u. Wirtschaft. P. Gebauer, poseł na sejm gdański, niezawisły socjalista, redaktor „Freiheit", organu tego stronnictwa; p. Romahn, centrowiec, redaktor „Danziger Volksblatt", p. Zabawski, redaktor naczelny „Dziennika gdańskiego" i „Gazety gdańskiej"; p. Lms, referent spraw wschodnich w „Danziger Zeitung", p. Weber, socjalista większości, redaktor „Danziger Zeitung"; p. Jaenicke, referent spraw ogólnych w „Danziger N. Nachrichten"; dr Peiser, redaktor tygodnika gospodarczego „Osten"; dr Baumgard, redaktor tygodnika gospodarczego „Danziger Markt", z „Dziennika gdańskiego" i „Gazety gdańskiej" pp. Cieszyński, Grinsman i Ruszkowski; przedstawiciel gdańskiego oddziału E. E. p. Roman Pilarz, oraz szef Biura pras. jen. komisarjatu w Gdańsku dr W. Kahl. Z ramienia M. S. Z. towarzyszą gościom gdańskim pp. starszy referent min. J. Chełmirski i referent Z. Żelisławski.

W niedzielę wieczorem wyjadą goście do Borysławia, a następnie do Lwowa, zaś w dniu 23 bm. wyjadą z Warszawy z powrotem do Gdańska.

ZNIŻKA CEN OBUWIA W WARSZAWIE. Prawie wszystkie składy obuwia w Warszawie wywiesiły znowu w oknach wystawowych napisy, że ceny obuwia obniżają o 20%.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Zarządowi Zakładu wychowawczego S. S. Miłosierdzia w Krakowie (Warszawska 8) na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 20 bm. na rzecz Zakładu.

NOWA ŁAŹNIA LUDOWA W KRAKOWIE. Kraków posiadał dotąd tylko łaźnię ludową przy ul. Karmelickiej, wybudowaną przed wojną kosztem Kasy Oszczędności m. Krakowa. Z niewiadomych powodów łaźnia ta nie jest obecnie czynną. Ażeby miastu w tym kierunku przyjść z pomocą, naczelny komisarjat dla walki z epidemjami, dzięki poparciu prof. Godlewskiego, postanowił wybudować drugą łaźnię, mającą zapewnić kąpiele ludności z dzielnicy Podgórze. W maju br. oddano roboty inż. Mierzyńskiemu, który do listopada wywiązał się z zadania tak, że obecnie budynek wraz z instalacją jest gotów, a znajduje się w Podgórzu przy ul. Kołłątaja.

Zakład dzieli się na dwie części: wanny i natryski. Dział wannowy z osobnem wejściem posiada 5 wanien, przeznaczonych dla inteligencji. Dział natryskowy urządzony w ten sposób, że w razie epidemji połączony jest z aparatem desynfekcyjnym, gdzie podczas kąpieli bielizna i ubranie będą poddawane oczyszczeniu gorącem, suchem powietrzem. Daje to możność ubrania się natychmiastowego po wykąpaniu w oczyszczoną, a suchą i ciepłą bieliznę, w przeciwieństwie do desynfekcji parą, z której wychodzi bielizna wilgotna. Obok sali natryskowej znajduje się parówka. Do tej części zakładu prowadzi wejście przez przedsionek z kasą do rozbieralni. Zakład ten przy niewielkiej opłacie za kąpiel, wystarczającej na pokrycie kosztów prowadzenia, odda ludności ogromną usługę. Należy mieć nadzieję, że gmina miasta Krakowa w uwzględnieniu potrzeby ludności, przystąpi również do uruchomienia dawnej łaźni przy ul. Karmelickiej.

DOM NOCLEGOWY DLA UBOGICH. W tym roku wybudował przy III moście Komitet pomocy żydów polskich w Krakowie dom noclegowy na 220 osób. W domu tym urządzoną jest łaźnia, a chcący korzystać z domu noclegowego muszą wpierw poddać o. dzież dezynfekcji, a następnie się wykąpać. Osoba przyjęta do domu noclegowego może w nim najdłużej [illegible] noce pozostać. W tych dniach otwarto w zakładzie herbaciarnię dla osób tam nocujących. Z domu noclegowego korzystało od lutego do listopada br. przeszło 20.000 osób, a wykąpano tam około 50.000 osób. Rada miejska wezwała na ostatniem posiedzeniu prezydjum miasta do wstawienia do budżetu na rok 1922 znaczniejszej kwoty na cele tego zakładu.

Z TEATRU M. OPERA I OPERETKA. W ostatniem sprawozdaniu z premjery »Nocy w Wenecji« podano przez omyłkę, że tańce w rzeczonej operetce są układu p. Ciesielskiego. Układem tańców zajmował się p. Jan Cesarski i do niego odnoszą się pochwały naszego sprawozdawcy.

KRADZIEŻ W MAGAZYNACH WOJSKOWYCH. Onegdaj nad ranem ajent policyjny Nycz aresztował Feliksa Miniewskiego, starszego szeregowca, w chwili gdy wychodził z bramy urzędu gospodarczego wojskowego przy ul. Bosackiej, obładowany butami amerykańskiemi i pończochami. Miniewski podczas śledztwa przyznał się do kradzieży i podał, że popełnił ją wraz z szeregowcami Mendelskim i Windakiem. Pełnili oni służbę tej nocy przy pilnowaniu magazynów. Kradzież popełnili w ten sposób, że wyłamali okno i dostali się przez nie do wnętrza magazynu.

ZNOWU WŁAMANIA. Onegdaj w nocy jacyś specjaliści od wytrycha włamali się do magazynu F. Barberowskiego na Małym Rynku 4 i skradli części samochodu wartości pół miljona marek.

Również tej samej nocy włamano się do piwnicy Leona Siewierskiego, właściciela cukierni przy ul. Karmelickiej i skradziono wielką ilość masła, 30 butelek wina, oraz 2 wielkie słoje z konfiturami. Szkoda bardzo znaczna.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Wczoraj aresztowano 19-letniego Władysława Gorączkę, znanego złodzieja, który pani Marji Borowej, stojącej przed wystawą sklepową przy ul. Dietlowskiej skradł portmonetkę z kilkoma tysiącami mk. Gorączka podczas aresztowania go, porzucił portmonetkę na chodniku.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

PAŃSTWOWE KURSA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Państwowy kurs dla kandydatów na kierowników wychowania fizycznego i gimnastyki w szkołach średnich, seminarjach nauczycielskich i szkołach powszechnych rozpocznie się w Krakowie w dniu 1 grudnia 1921. Kurs jest jednoroczny; uczestnictwo w kursie bezpłatne. Informacji co do podań i przyjęcia udziela sekretarjat Dziekanatu Wydziału lekarskiego Uniw. Jag. (Collegium Novum II p.).

ODCZYT PROF. S. KUTRZEBY pt. »Prawa Polski do Polski« odbędzie się w dniu 20 bm. (niedziela) o godz. 6 wieczór w sali Kopernika (Coll. Nov.). Dochód przeznaczony na cele oświatowe Akad. Koła T. S. L.

ODŁOŻENIE BALU TOW. OPIEKI MŁODZIEŻY. Z powodów niezależnych od Komitetu, bal Tow. opieki młodz., zapowiedziany na sobotę dnia 19 bm. w salach Starego Teatru, musi być odłożony na czas późniejszy.

Z kraju i ze świata

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA NA KRESY WSCHODNIE. Naczelnik państwa wyjechał wczoraj w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Downarowicza na kresy wschodnie.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA JEN. NIESSLA. „Kurjer Warszawski" podaje, że wczoraj wieczorem szef francuskiej misji wojskowej jenerał Niessel udał się na inspekcję francuskich placówek instruktorskich w okręgach lwowskim i kieleckim.

PRZYJAZD UCZONEGO JAPOŃSKIEGO DO POLSKI. „Kurjer Poranny" donosi, że do Polski przyjedzie profesor Oka z Japonji w celach naukowych.

OBRABOWANIE KURJERA DYPLOMATYCZNEGO POLSKIEGO PRZEZ BOLSZEWIKÓW. — „Gazeta Warsz." donosi: We wtorek przyjechał z Moskwy kurjer dyplomatyczny M. S. Z., p. Olszewski, którego na stacji Niegorełoje bolszewicy obrabowali z wszystkiego, co przy sobie jako swoją własność prywatną posiadał. Zabrali mu także pierścionek z palca, dewizkę od zegarka, a nawet część poczty.

AUTOMATYCZNY AWANS URZĘDNIKÓW polskich w pragmatyce służbowej uchwaliła sejmowa komisja administracyjna.

ZAPALCZYWY PODPROKURATOR. Jak donosi „Dziennik Poznański", pierwsza izba karna sądu okręgowego w Poznaniu rozpatrywała sprawę p. M. Noskowicza, b. podprokuratora, oskarżonego o obrazę sędziów i urzędników z Małopolski, której to obrazy dopuścił się oskarżony na wiecu w „Apollo" w kwietniu br. Tam w czasie przemówienia p. Noskowicz użył, między innemi, takich wyrażeń: „Złodzieje z Kongresówki są aniołami w porównaniu do złodziei z Małopolski. Sędziowie galicyjscy są nieukami i niedołęgami". Dalej twierdził, że istnieje jakieś tajne zrzeszenie urzędników z Małopolski, które otrzymuje od rządu nadzwyczajne zapomogi. Sprawa przeciwko p. Noskowiczowi została wytoczona z polecenia b. ministra b. dzielnicy pruskiej p. Kucharskiego. Oskarżony bronił się sam. Prokurator w swem przemówieniu domagał się przykładnego ukarania oskarżonego i wniósł o rok więzienia. Sąd po krótkiej naradzie skazał p. Noskowicza na miesiąc więzienia.

ROZDZIAŁ TERYTORJUM D. O. G. LWÓW. Ze Lwowa telefonują nam: Z dniem 15 bm. nastąpił rozdział terytorjalny D. O. G. Lwów na D. O. K. (Dowództwo okręgu korpuśnego) Lwów i D. O. K. Przemyśl. Dowódcą korpusu we Lwowie został jen. por. J ę d r z e j e w s k i, dowódcą w Przemyślu jen. por. L a t i n i k.

ZAKUP ZŁOTA PRZEZ P. K. K. P. Lwowski oddział P. K. K. P. w czasie od 28 z. m. do 14 bm. zakupił złota, znoszonego do kas oddziału za 105 i pół miljona marek, a srebra za około 22 i pół miljona marek.

KONFERENCJA SANITARNA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Dnia 16 i 17 bm. odbyła się we Lwowie konferencja wojewódzkich urzędów zdrowia a mianowicie lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i krakowskiego. Na konferencji obecny był delegat ministerstwa zdrowia publicznego. Przedmiotem obrad była organizacja administracji sanitarnej w Małopolsce.

PENSJONOWANIE URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH. Do lwowskiej „Gaz. Wiecz." donoszą z Warszawy, że z dniem 1 stycznia 1922 przewidziane jest spensjonowanie kilkuset urzędników w różnych stacjach i dyrekcjach kolejowych małopolskich. W pierwszej linji zostaną spensjonowane osoby, które przekroczyły 60 rok życia i ukończyły 35 lat służby kolejowej. Również zwolniona zostanie ze służby kolejowej wielka liczba panien, a w pierwszej linji te, których rodzice nie są kolejarzami i te, których praca jest niedostateczna i są tylko balastem obciążającym etat kolejowy. Wolne posady zajmą — o ile zajdzie potrzeba — inwalidzi wojenni.

WYROK ŚMIERCI. Ze Lwowa donoszą 17 bm.: Wczoraj skończył się długi proces t. zw. ułanów jazłowieckich, oskarżonych o oszukańcze manipulacje z kwitami na szkodę państwa. Najbardziej obciążony wachmistrz Henryk Szediwy został skazany za zbrodnię oszustwa i nadużycia władzy urzędowej, w myśl ustawy sierpniowej, na karę śmierci. Inni oskarżeni zostali uwolnieni. Obrońca Szediwego wniósł zażalenie nieważności.

KS. KL. SZEPTYCKI NIE ZOSTAŁ ARESZTOWANY. »Gaz. Lw.« pisze: Wedle informacji otrzymanych z miarodajnego źródła, wiadomość podana przez niektóre dzienniki o aresztowaniu ks. Klemensa Szeptyckiego, członka gr.-kat. zakonu Bazyljanów, jest nieprawdziwą.

SPIS LUDNOŚCI W TARNOPOLU przedstawia się następująco: Według wyznania rzymsko-katol. 9246 osób, grecko-katol. 7742 osób, mojżeszowego 13.781 osób, prawosławnych 118 osób, innych 362. Pod względem narodowości spis ludności dał następujące wyniki: za narodowością polską opowiedziało się 16.622, ruską 5911, żydowską 8233. Ośmiu Rusinów podało jako przynależność państwową: »Galicja wschodnia pod okupacją Polski«, a tego zwrotu użył również kanonik ruski ks. proboszcz Gromnicki. — Obecnie Tarnopol liczy 31.252 mieszkańców, bez załogi wojskowej.

SPRZENIEWIERZENIE. Z Katowic donoszą: Niemiecki asystent górniczy Baron na kopalni Bleischarley sprzeniewierzył 138.000 mk. niemieckich i zbiegł ku granicy polskiej.

KREDYT RZĄDU FRANCUSKIEGO NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. Z Paryża donoszą: Rada ministrów uchwaliła projekt kredytu w wysokości 20 miljonów franków w związku z najbliższemi igrzyskami olimpijskiemi, jakie się odbędą w Paryżu. Sprawę tę poruczyła rada ministrów ministerstwu spraw zagranicznych.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 1246 Ku czci kuratora Krzymuskiego, Towarz. Bibljoteki, — słuchacze Uniw. Jagiell.; 1247 Wojskowa szkoła kucia koni w Krakowie; 1248 Imienia Tadeusza Tomaszowskiego, komendanta IV okr. policji państw. od funkcjonarjuszów pol. państw. okr. lubelskiego — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz dramat Strindberga »Ojciec«, to głębokie wejrzenie w tragizm pożycia dwojga niekochających się ludzi, ujęte przez północnego myśliciela tak prawdziwie aczkolwiek pesymistycznie. Wstrząsający ten dramat obok oryginalnego a właściwego Strindbergowi poglądu na świat, posiada świetne role popisowe: tytułową, którą gra K. Adwentowicz, pamiętny tą świetną kreacją z przed lat kilkunastu, Laury, graną obecnie przez doskonałą tragiczkę teatru im. Słowackiego J. Zmijewską; Małgorzaty — Kosmowską, wyborną partnerką znakomitego gościa oraz Berty p. Kacicka-Gall.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 19 bm. i w niedzielę 20 bm. daną będzie operetka Straussa »Noc w Wenecji«. W niedzielę po południu o godz. 3½ graną będzie opera Gounoda »Faust« z udziałem pp. Jefimcewy, Cortillego i Mazanka.

ALEKSANDER WESOŁOWSKI, głośny tenor rosyjski, który od 1 stycznia 1922 pozyskany został jako pierwszy tenor Opery Wielkiej w [illegible] ku, wystąpi w naszem mieście tylko [illegible] dzielę 20 bm. w Starym Teatrze, [illegible] waku, który dnia 23, 25 i 27 wystąpi trzykrotnie w warszawskiej Filharmonji, prasa lwowska pisała po jego lwowskim koncercie i występie w operze słowami najwyższych pochwał, podnosząc jego wspaniały głos i mistrzowską sztukę śpiewania.

JÓZEF SZIGETI, skrzypek o światowej sławie wystąpi w Krakowie z koncertem tylko raz jeden we wtorek 22 bm. w Starym Teatrze [illegible] program, którym obecnie w Paryżu, [illegible] i Wiedniu wywołał tak wielki entuzjazm [illegible] najważniejsi sprawozdawcy muzyczni podnieśli, że mistrzowską grę tego znakomitego artysty można porównać tylko z grą Fryderyka Kreislera.

KONCERT SŁAWNEJ ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 11 przed południem w »Bagateli«. Bilety przez cały dzień sprzedaje już kasa dzienna »Bagateli«.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 19 bm.: »Ojciec«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Dwie cnoty«, wieczorem »Ojciec«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Sobota, 19 bm.: »Noc w Wenecji«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Faust«, wieczorem »Noc w Wenecji«.
Poniedziałek 21 bm. [illegible]

TEATR »BAGATELA«:
Sobota, 19 bm.: »Dr Stieglitz«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Sobota, 19 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.

Z sali koncertowej

Kraków, 19 listopada.

(Wieczory kameralne. — Poranek symfoniczny. — G. del Valle).

Instytut muzyczny i nauczyciele Konserwatorjum urządzili dwa wieczory kameralne, niemal w bezpośredniem sąsiedztwie. Instytut w małej sali »Starego Teatru«; wykonawcami byli: p Klara Czop.-Umlauf i prof. S. Barcewicz z Warszawy. W programie główną uwagę zwracała sonata Kreutzerowska i wielkie Trio B-dur. Szkoda jedynie, że Instytut obniża wartość swoich wieczorów kameralnych przez dopuszczanie do udziału także dyletantów, nie mających wymaganych w tym wypadku kwalifikacyj.

Wieczór kameralny nauczycieli Konserwatorjum miał znowu inną wadę: zły program. Jak można było obok suity Bacha umieścić sekstet Weingartnera, rzecz płytką z ustępami trywialnemi? Wykonawcy stali na wysokości zadania. Wśród nich zwrócił na siebie uwagę muzykalnością i starannem opracowaniem swej partji pianista p. Schwarcenberg-Czerny. Zespół nauczycieli Konserwatorjum daje pełną gwarancję, że w ciągu sezonu usłyszymy kilka dobrych wieczorów kameralnych. Niezbyt szczęśliwym pomysłem był występ solowego kwartetu wokalnego, który nie śpiewał zbyt czysto. Taki zespół musi pracować co najmniej lat, ażeby dojrzeć do występów.

Drugi z rzędu poranek symfoniczny poświęcony był klasykom. W programie była symfonja Haydna C-moll z ciekawemi motywami słowiańskiemi, serenada Mozarta »Eine kleine Nachtmusik«, rzecz subtelna na kwintet smyczkowy, zagrana jednak niezbyt subtelnie. Wykonawcy łudzą się, że niema w niej technicznych trudności, a więc można grać bez należytego przygotowania. Tymczasem to się mści: rzecz, która mogłaby być popisem dla zespołu smyczkowego, wypadła słabo. Jeszcze gorzej wypadł koncert skrzypcowy Beethovena. Tu zawiodła głównie solistka, p. Elsnerówna. Technicznie uczyniła niezawodne postępy, ale ton za słaby, bez energji, koniecznej u Beethovena.

Nikły ton posiada również wiolinistka, Gemma Del Valle, która wystąpiła z własnym koncertem. Poza tem jej gra jest interesująca; technika znacznie rozwinięta, czyściutkie oktawy, ładne stacatto. Szkoda, że na koncercie zjawiła się tylko garstka słuchaczów. Niezawodnie drugi jej koncert wypełni salę tłumną publicznością.

Beata Doleżalówna.

Z sali sądowej

FAŁSZERZE BANKNOTÓW.

Kraków, 18 listopada.

W trzecim dniu rozprawy przed trybunałem przysięgłych przeciw fałszerzom banknotów 1000-markowych, odbywało się w dalszym ciągu przesłuchiwanie świadków, przeważnie funkcjonarjuszów policyjnych, których zeznania wypadły na niekorzyść oskarżonych.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, udzielił przewodniczący głosu prokuratorowi Sozańskiemu, który w dłuższym wywodzie uzasadnił w sposób rzeczowy winę oskarżonych, odpierając zarzuty co do nieformalności w śledztwie policyjnem.

Następnie kolejno zabierali głos obrońcy.

Po przemówieniach obrońców i wygłoszeniu »resume« przez przewodniczącego, s. s. o. Klimeckiego, sędziowie przysięgli, po otrzymaniu pytań, udali się na naradę, poczem trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych ogłosił wyrok, skazujący Dawida Neuhofa na 3 lata ciężkiego więzienia, Herscha Wertheila na 5 lat ciężkiego więzienia, Chaima Krakauera i Arona Steinberg, każdego na 4 lata ciężkiego więzienia. Wszyscy ponadto odcierpią co kwartał ciemnicę z twardem łożem. Róża Neuhof z zbrodnię uczestnictwa skazaną została na 3 miesiące aresztu.

Rozprawie przysłuchiwało się liczne audytorjum, wśród którego znajdowała się cała czarna giełda. Na rozprawie była obecna szkoła policji państwowej, która przybyła w celu zaznajomienia się z ciekawym przykładem rozprawy sądowej.

Po odczytaniu wyroku przez przewodniczącego, powstało na sali zamieszanie, a na podjum wdarło się kilka osób, pochodzących z rodziny Neuhofa i wśród narzekań z powodu wydanego wyroku otoczyły przewodniczącego, tak, że ten musiał zażądać interwencji. Niestety, policja po wyroku odeszła, więc woźni sądowi sami musieli się borykać z falą atakujących i utrzymywać z trudem porządek wśród tłumów, zalegających kurytarze i schody.

Wyrok zapadł o godzinie 8 wieczorem.

Z Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 listopada.

ECHO ZAJŚĆ PODCZAS UCHWALANIA REZOLUCJI WILEŃSKIEJ.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 i pół. Po odczytaniu szeregu interpelacyj zabrał głos marszałek Sejmu i złożył następujące oświadczenie: Doniesiono mi, że pod koniec posiedzenia zeszłego padły różne obelżywe słowa przeciw rządowi. Kazałem sobie przedłożyć stenogram, nie znalazłem jednak nic podobnego, przypuszczam, że takie słowa padły pomiędzy przerwami. Uważam je również za niedopuszczalne, jak gdyby wypowiedziano je podczas posiedzenia, ale niestety nie mam możności wkraczać przeciw nim.

Po tem oświadczeniu pos. Daszyński zainterpelował marszałka: Na poprzedniem posiedzeniu po wypowiedzeniu się większości w sprawie rezolucji rządowej rozległy się okrzyki, domagające się na znak żałoby zamknąć posiedzenie, chociaż większość życzyła sobie dalszego prowadzenia obrad i porządek dzienny nie był wyczerpany. Marszałek zarządził zamknięcie posiedzenia. Zapytuję, czy mam to uważać za żałobę pana marszałka, że nie został Naczelnikiem państwa, czy za żałobę Z. L. N., że nie ich ludzie pozostaną u steru rządu, czy też za żałobę Sejmu.

W odpowiedzi na interpelację pos. Daszyńskiego oświadczył marszałek, że w parlamentach europejskich panuje zwyczaj, że nie interpeluje się marszałka o takie kwestje na plenum Izby, a miejscem dla takich zapytań jest konwent senjorów. Wreszcie dodał marszałek, że posiedzenie zamknął, aby nie dopuścić do dalszych hałasów i aby Sejm mógł dalej obradować.

Następnie z porządku dziennego pos. Grzędzielski referował sprawę wydania posła Krempy na żądanie sądu powiatowego w Mielcu. Komisja regulaminowa opowiedziała się za wydaniem. W obronie posła Krempy przemawiał pos. Putek. W głosowaniu uchwalono 127 przeciw 115 posła Krempę nie wydawać.

Następnie po uchwaleniu wydania sądowi posła ks. Okonia, załatwiono wniosek nagły wszystkich klubów w sprawie opieki nad Biblioteką polską w Paryżu. Sejm wyznaczył Władysławowi Mickiewiczowi honorową pensję dożywotnią w wysokości 1.500 franków miesięcznie.

Po referacie pos. Seydy uchwalono wydać sądowi posła Dąbala.

O USTAWĘ INWALIDZKĄ.

Następnie marszałek zarządził wspólną dyskusję nad nagłością wniosku posła Bigońskiego w sprawie wykonania ustawy inwalidzkiej, w sprawie zajść z 9 listopada br., i nagłością wniosku P. P. S. oraz Wyzwolenia, w sprawie wykonania ustawy inwalidzkiej. Pierwszy zabrał głos pos. Bigoński i wyłuszczył, że ustawa sejmowa z dnia 1 maja o zaopatrzenie inwalidów, wdów i sierót po nich, powinna była wygasnąć wobec uchwalenia nowej ustawy w tej sprawie przez Sejm dnia 18 marca br. Mimo to inwalidom i wdowom wypłacono renty i zasiłki według dawnej ustawy. Omówiwszy sprawę manifestacji inwalidów z dnia 9 listopada br., mowca stawia rezolucję, wzywającą rząd, aby w ciągu 14 dni przystąpił do wykonania ustawy inwalidzkiej i aby w sprawie zajść z 9 listopada wszczął natychmiast energiczne i bezstronne śledztwo i winnych pociągnął do najsurowszej odpowiedzialności.

Wiceminister spraw wewnętrznych Dunikowski wyjaśnia, że zebranie inwalidów wbrew zapowiedzi miało charakter polityczny, mimo to ze względu na cel związku inwalidów, rząd nie wystąpił przeciwko temu zebraniu, a co do powodów, to inicjatorzy zebrania byli uprzedzeni o tem, że pochód przed gmach Sejmu nie będzie dopuszczony. Tłum pierwszy zaatakował policję kijami i szczudłami, 28 policjantów było pokiereszowanych. Co dotyczy ustawy inwalidzkiej, to jestem upoważniony do oświadczenia, że na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów po wysłuchaniu sprawozdania p. ministra skarbu przyjęto do wiadomości jego oświadczenie, iż przed końcem b. m. przedłoży projekt noweli do ustawy inwalidzkiej.

Tymczasowo postanowiono wypłacić zaliczki pierwszym dwom kategorjom w wysokości dotychczasowej i dalszym w wysokości 50 proc., dwom ostatnim w wysokości 75 proc. od przypadających im według ustawy kwot.

Marszałek odpowiadając na okrzyki, zarzucające mu niedopuszczenie inwalidów do Sejmu, oświadcza, że ani on, ani nikt inny z jego polecenia nie wyraził żądania, aby pochód nie przyszedł przed Sejm: (Głosy: Któż to zarządził? — Marszałek!). Pos. Bigoński donosi marszałkowi, że rozporządzenie takie jest wydane i niema w tem nic dziwnego, gdyż w innych państwach wszelkie pochody są wzbronione na przestrzeni kilkuset metrów od parlamentu.

Pos. Bobrowski, sprawozdawca komisji inwalidzkiej, stawia następujące wnioski: 1) Sejm stwierdza, że ustawa inwalidzka nie została wykonana z powodu nieuzgodnionego stanowiska poszczególnych stronnictw; 2) Sejm wzywa rząd do wykonania ustawy inwalidzkiej w ciągu dni 14, 3) Sejm wzywa rząd, aby przeprowadził objektywne śledztwo w sprawie zajść w Warszawie w dniu 9 listopada br. i złożył Sejmowi sprawę do dni 14.

W końcu referent Bobrowski gani ostatnią uchwałę Rady ministrów, która się liczy z tem że wymiar zaliczek według skomplikowanej ustawy musiałby zająć 3—4 miesiące czasu. Dlatego musi się uchwalić wniosek, zalecany przez komisję.

W głosowaniu uchwalono wniosek komisji.

Następne posiedzenie we wtorek 22 bm. o g. 4 popołudniu.

Wymiar daniny

Z Warszawy donoszą 18 bm.:

Podkomisja projektu daniny załatwiła dalszy mnożnik. Dla przemysłu i handlu ustalono w b. dzielnicy pruskiej: dla handlu I i II kategorji mnożnik 85 i 60, III kategorji mnożnik 20, IV kategorji mnożnik 15. Dla przemysłu: od IV do VI kategorji mnożnik 45, od VII do VIII kategorji mnożnik 35.

Dla b. dzielnicy austrjackiej: dla banków i kantorów mnożnik 150, dla przemysłu i handlu mnożnik 140. Najwyższa i najniższa danina nie może przekraczać kwot oznaczonych dla b. zaboru rosyjskiego.

Ulgi dla przemysłu i handlu wynosić mogą w całej Polsce 15 proc. Danina od lokatorów równa się dwukrotnemu rocznemu komornemu. Stosownie do wniosku pos. Chądzyńskiego ulgi dla mieszkań 2-pokojowych wynoszą 50 proc., dla 1-pokojowych 75 proc. Daninę od realności miejskich uchwalono w myśl projektu rządowego. Danina od samochodów otrzymuje wysokość zgodnie z projektem rządowym z tą modyfikacją, że obciążono także pojazdy parokonne daniną 200.000 marek, a jednokonne daniną 100.000 mk. Dorożki parokonne w Warszawie 20.000 mk., a jednokonne 10.000 mk., w innych miejscowościach połowę wymienionych kwot. Autobusy 100.000 mk., dorożki automobilowe 500.000 marek.

Zawody wolne w Królestwie płacą daninę w wysokości ćwierci dochodu rocznego. Wniosek, aby do tej daniny zobowiązać duchownych wszystkich wyznań, nie uzyskał większości. — W Małopolsce zawody wolne obciążone są podatkiem zarobkowym i stosownie do tego powołane do płacenia daniny. Przemysł naftowy płacić będzie 10.000 marek, od 10.000 klg. bądź ropy, bądź wytworzonę z niej produktów.

Z KOMISYJI KONSTYTUCYJNEJ.

Jak z Warszawy donoszą, komisja konstytucyjna załatwiła ordynację wyborczą do Sejmu i senatu z wyjątkiem paragrafów, dotyczących języka urzędowego komisyj wyborczych, oraz podziału na okręgi wyborcze. Celem opracowania tego artykułu wybrano podkomisję, złożoną z przedstawicieli ośmiu największych klubów Sejmu.

Z Rady ministrów

Warszawa, 18 listopada. (Tel. wł.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu wczorajszym zajmowała się rozpatrzeniem spraw, które zdaniem rządu powinien jeszcze załatwić Sejm ustawodawczy. Opracowany zostanie specjalny referat, który będzie we wtorek przedstawiony konwentowi senjorów.

Warszawa, 18 listopada. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 17 bm. poleciła ministrowi spraw wewnętrznych na zasadzie uchwały sejmowej z dnia 16 bm., o dokonaniu wyborów w powiatach lidzkim i brasławskim, do zgromadzenia przedstawicieli ziemi wileńskiej. Przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra skarbu, że będą Radzie ministrów przedłożone projekty noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Tymczasem zaś postanowiono wypłacić inwalidom, względnie pozostałym po nich rodzinom zaliczkę w wysokości dotychczasowej, dwom pierwszym kategorjom w wysokości 75% zaopatrzenia, wdom ostatnim kategorjom, w wysokości 50% pośrednim kategorjom. Równocześnie wznowiono uchwałę Rady ministrów, by zgłaszającym się inwalidom w pierwszej linji nadawać posady rządowe w miarę kwalifikacyj.

Uchwalono następnie zmianę w ustawie o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, dotyczącą podziału na grupy, ze względu na stosunki rodzinne.

PRZYJAZD CZŁONKÓW GABINETU DO POZNANIA.

»Kurjer Poznański« donosi, że dnia 27 bm. przybędzie do Poznania Rada ministrów z prezydentem Ponikowskim na czele. Przyjazd Rady ministrów związany jest ze sprawą likwidacji ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. Pozatem Rada ministrów weźmie udział w uroczystości założenia kamienia węgielnego pod jeden z gmachów uniwersyteckich. Dnia 29 bm. p. prezydent ministrów Ponikowski wyjedzie do Bydgoszczy.

MIANOWANIE POSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE.

Warszawa, 18 listopada (PAT). »Monitor Polski« podaje: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 9 listopada br. mianował dra Zygmunta Stefańskiego charge d'affaires rządu Rzeczypospolitej polskiej przy rządzie rosyjskim.

SKŁAD MIESZANEJ KOMISJI GRANICZNEJ

Katowice, 18 listopada. (PAT). Ponieważ co do składu komisji granicznej na G. Śląsku pojawiły się w prasie nieścisłe wiadomości, należy stwierdzić, że skład komisji tej jest następujący: Komisja graniczna składa się z 6 delegacyj: francuskiej, angielskiej, włoskiej, japońskiej, polskiej i niemieckiej. Po niemieckiej stronie zastępcą wojskowym jest pułkownik hr Bodeville, przewodniczącym komisji jenerał Dupont, lecz ponieważ dojeżdża on tylko czasami, zastępcą jego jest pułkownik Gordan. Na czele delegacji polskiej stoi hr Szembek, a zastępcą wojskowym jest pułkownik Skoryna. Doradcą technicznym jest p. Federski, sekretarzami pp. Potulicki i Okęcki.

Konferencja w Porterose

Grac, 17 listopada (PAT). »Tages Post« donosi z Tryestu, że na wczorajszej konferencji w Porto Rose osiągnięto porozumienie w kwestji ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego w państwach sukcesyjnych. Będą utworzone nowe linje telegraficzne i telefoniczne z Tryestu do Gracu, Wiednia, Pragi, Lublany, Zagrzebia, Belgradu i Budapesztu. Dalej osiągnięto porozumienie w kwestji zaliczyć się mającej poczty powietrznej między państwami sukcesyjnemi, jakoteż podstawy ewentualnego związku pocztowego między Austrją, Rumunją i Czechosłowacją.

Porto Rose, 17 listopada (PAT). Protokół konferencji został już ustalony na posiedzeniu prezydjum. Będzie on podpisany przez wszystkie państwa, reprezentowane w Porto Rose, a także przez Francję, Wielką Brytanję i Stany Zjednoczone.

ŻĄDANIE KOMISJI REPARACYJNEJ.

Berlin, 19 listopada. (ETE). Komisja reparacyjna zażądała zabezpieczenia następnej raty. Jeżeli rząd niemiecki zastosuje się do tego żądania, komisja przeprowadzi gruntowną reformę finansową w Niemczech, poczem dopiero będzie w możności udzielić Niemcom moratorjum.

POWRÓT KOMISJI DO PARYŻA.

Paryż, 19 listopada. (ETE). »Temps« donosi, że komisja reparacyjna ukończyła w Berlinie swoje prace i powraca do Paryża.

SPRAWA IRLANDZKA.

Liwerpool, 19 listopada. (PAT). Konferencja unionistów, jak się tutaj dowiadują, przyjęła znaczną większością głosów rezolucję, wyrażającą nadzieję, że konferencja angielsko-irlandzka zdoła wynaleść pomyślne rozwiązanie konfliktu, mogące pogodzić z sobą główne zasady: autorytet korony, bezpieczeństwo imperjum W. Brytanji, zobowiązanie względem Ulsteru, oraz ochronę interesów mniejszości w południowej Irlandji.

Różne wiadomości polityczne

MINISTER PILTZ był przyjęty dnia 18 b. m. przez prezydenta republiki czeskiej Masaryka. W audjencji uczestniczyli: minister Benesz i kancierz dr Szamal. Minister Piltz wręczył prezydentowi swoje listy uwierzytelniające. Po blisko jednogodzinnym pobycie na Hradczynie, minister Piltz opuścił zamek na Hradczynie.

ROZPRAWA O PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM W SORBONIE. W sali amfiteatralnej Sorbony odbędzie się dnia 20 bm. rozprawa o przemyśle górniczym G. Śląska. W rozprawie tej weźmie udział szereg profesorów szkoły nauk politycznych. Na rozprawę są zaproszeni także oficerowie armji czynnej i nauczyciele szkół.

NANSEN, komisarz z ramienia Ligi Narodów do niesienia pomocy głodnym w Rosji przyjęty był w Warszawie przez ministra spraw zagranicznych Skirmunta. Nansen wyjedzie dnia 18 bm. do Moskwy.

ARESZTOWANIE SPRAWCY ZAMACHU NA DIMITROWA. »Tages Post« donosi z Sofji, że bułgarska żandarmerja aresztowała sprawcę zamachu na byłego ministra wojny Dimitrowa.

ROZRUCHY W BOMBAJU Z POWODU PRZYJAZDU KSIĘCIA WALJI. Przy wjeździe księcia Walji do Bombaju przyszło w dzielnicy tubylców do poważnych rozruchów, które tłumaczą się akcją elementów wrogich Anglji. Jest kilku rannych i zabitych.

UGODA O WYSPY. JAP. »Chicago Tribune« donosi, że Stany Zjednoczone i Japonja zawarły ostateczną ugodę co do wysp Jap.

Dział ekonomiczny

* B. MINISTER SKARBU KARPIŃSKI O PRZYSZŁOŚCI FINANSÓW POLSKI wyraził, wobec przedstawiciela »Kurjera Warszawskiego« opinję, że sytuacja finansowa na razie nie ulega poprawie, ponieważ P. K. P. puszcza nadal w obieg banknoty. Obieg ten w październiku powiększył się o 30 miljardów Mkp. Danina ma przynieść 60 miljardów, a więc przez dwa miesiące będziemy się mogli obejść bez emisji nowych banknotów. Jeżeli w tym czasie zwiększy się napływ podwyższonych obecnie podatków, może to znakomicie oddziałać na poprawę finansów i może poprzedzić reformę monetarną budżetu państwowego, zamkniętego bez niskiego deficytu.

Kurs naszej waluty zależy wyłącznie od naszej gospodarki. Nieprzyjazne prądy zagraniczne i wewnętrzne spekulacje nie wywierają poważniejszego wpływu. Zarówno daninę, jak podatki, społeczeństwo chce płacić, nikt tylko nie rozumie długiej zwłoki.

O UDZIAŁ POLSKI W TURECKIEM KONSORCJUM OKRĘTOWO-HANDLOWEM. Z Warszawy telefonują nam: Bawi tu p. T. Dowkont, były komandor marynarki polskiej, obecnie przedstawiciel tureckiego konsorcjum okrętowo-handlowego. Chodzi w tej chwili o zainteresowanie kapitału polskiego w tem przedsiębiorstwie oraz o współdziałanie Polaków jako organizatorów.

* O ZASILENIU FUNDUSZÓW MIEJSKICH. Z Warszawy donoszą: Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu wedle referatu posła Federowicza projekt ustawy o zasilaniu funduszów miejskich. Między innemi ustalono podatek od obrotu na rzecz miast w wysokości 2 proc. Podatek ten ma obejmować również obroty bankowe.

KOLONIE NIEMIECKIE W B. ZABORZE PRUSKIM. Pomiędzy licznemi koloniami, założonemi przez pruską komisję kolonizacyjną w b. zaborze pruskim, istnieje cały szereg kolonij, których tytuł własności przepisany był hipotecznie przed rozejmem w dniu 11 listopada 1918 roku na skarb pruski, bądź też na instytucje rządowe pruskie. Obecnie rząd polski zażądał, aby koloniści w tych koloniach opuścili kolonie, które nie są ich własnością. Gdy nie nastąpi to dobrowolnie, sprawa przekazaną będzie sądom cywilnym, których wyrok będzie w tej materji miarodajny.

* PRZECIWKO DROŻYŹNIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Dnia 16 b. m. odbyło się w Gliwicach posiedzenie niemieckich kół handlowych, oraz niemieckich związków spożywczych na G. Śląsku, na którem zajmowano się sprawą drożyzny. Uchwalono rezolucję, zwracającą się do rządu berlińskiego z żądaniem zaprzestania dalszej emisji banknotów papierowych i wskazującą na to, że byłoby pożądanem wypuszczenie nowych pieniędzy ze wzmianką: »tylko dla ruchu płatniczego wewnątrz państwa«. W ten sposób uniknęłoby się wymiany tych pieniędzy na waluty obce.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewiz obracano tylko przekazami na Berlin początkowo po kursie dotychczasowym, po nadejściu wiadomości o niskich kursach warszawskich robiono przy tendencji zniżkowej aż do 13'75. W dziale akcyj przemysłowych ruch jeszcze słabszy, niż w ostatnich dniach. Parę transakcyj »Chodorowem«, który zyskał 160 punktów, inne gatunki nabywano po kursie niezmienionym, lub cokolwiek słabszym. Uderza wysoki kurs »Sierszy górniczej«, nowej emisji, 7500.

Z akcyj bankowych w obrotach tylko »P. T. H.«, z bankowych Hipoteczny po 1000—1025, oraz Małopolski po kursie mocniejszym 650. Papiery procentowe bez ruchu.

Dolary szacowano 200 punktów niżej, franki 10, marki niemieckie i korony czeskie 1, korony austrjackie 0'05.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 18 listopada 1921

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		700'—	800'—
Bank Hipoteczny		975'—	1050'—
	Transakcja	1000'—	1025'—
Bank Małopolski		600'—	700'—
	Transakcja		650'—
Ziemski Bank Kredytowy		550'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.		350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe		800'—	900'—
	Transakcja	825'—	850'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		275'—	325'—
»Polski Glob«		1000'—	1200'—
Żegluga Polska		400'—	450'—
Zieleniewski		5700'—	6100'—
	Transakcja		6100'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznań		2800'—	3200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1200'—	1400'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.		8000'—	10000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.		3300'—	3500'—
	Transakcja		3400'—
Zakłady amun. »Pocisk«		1000'—	1100'—
	Transakcja		1050'—
»Automotor« fabryka samochodów		1400'—	1500'—
»Górka« fabryka cementu		8000'—	8400'—
Sierszańskie zakł. górnicze S. A.		—'—	—'—
	Transakcja		7500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		6100'—	6600'—
Polska Nafta		1800'—	2000'—
	Transakcja		1900'—
Elektrownia w Sierszy		1300'—	1500'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.		1300'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		4700'—	5100'—
	Transakcja		4900'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.		3400'—	3600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3800'—	4000'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie		3500'—	3600'—
	Transakcja	3600'—	3450'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3100'—	3400'—	3100'—	3400'—
Franki francuskie	210'—	240'—	220'—	250'—
Marki niemieckie	13'—	16'—	13'—	15'—
Transakcja			15'25	13'75
Korony austr.	0'50	0'60	0'55	0'65
Korony czeskie	33'—	38'—	35'—	40'—

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie 100-tki 400—600, pięćsetki 125—175, ruble dumskie 1000-czki 30—50, 250-tki 20—40, karbowańce 1000-czki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 215—245, franki szwajcarskie 520—560, funty szterlingi 12000—13000, marki niemieckie 1000-czki 13—16—15'50, setki 13—15, drobne 11—12, lei rumuńskie 500: 17—20, drobne 16—19, liry włoskie 100—120, korony czeskie 24—40, korony austr. stempl. 0'50—0'65. Dewizy Londyn 12000—13000, Praga 34—40—39, Wiedeń 0'56—0'66—0'65, Berlin 13—16, Medjolan 100—120.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 111, austr. renta koronowa 111, renta lutowa 114, węg. renta koronowa 870, losy tureckie 28000, priorytety kolei południowej 9230, Anglobank 16000, Bankverein 6770, Bodenkredit —, austr. Zakład kred. 7050, Bank depozytowy 2950, Laenderbank 17900, Merkury 3925, Unionbank 6230, Bank obrotowy 2780, Żywnostenska 25000, Kolej północna 250000, Lwów-Czerniowce 24975, Koleje austr. 26000, Kolej południowa 8700, Alpiny 40500, Berg und Huetten 915000, Krupp 25000, Huta Poldi 27000, Praskie tow. przem. żel. 78500, Rima 22900, Skoda 34000, Zieleniewski 9010, Apollo 34000, Fanto 64500, Gal. Karpaty 114000, Galicja 285000, Schodnica 78500, Siersza 19000.

Kursa dewiz Amsterdam 206150, Zagrzeb 1973, Belgrad 9890, Berlin 22'47, Bruksela 41580, Budapeszt 573'50, Kopenhaga 109975, Londyn 28500, Medjolan 24490, Nowy York 5873, Paryż 42530, Praga 6247, Sofja 3266, Sztokholm 155970, Warszawa 198—200, Zurych 110475, dolary 5820, belgijskie 41280, bułgarskie 2995, duńskie 108975, angielskie 23490, jugosłowiańskie 7880, norweskie 84225, polskie 197'50—199'50, szwedzkie 129970, szwajcarskie 109375, czeskie 6197, węgierskie 678'50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 35'60, Warszawa 2'70—3'30, marka niemiecka 35'60, marka polska 2'50—3'10.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Belgijskie 1865'50, francuskie 1968, włoskie 1133'75, polskie 7'90—8'40, czeskie 283'50, austr. stempl. 5'30, Chrystjanja 3846'15, Kopenhaga 4956, Sztokholm 6233'75, Włochy 1121'36, Londyn 1068'90, Nowy York 269'48, Paryż 1968, Hiszpanja 3746'25, stempl. wiedeńskie 9'53, Praga 291'90.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'20, Paryż 38'60, Berlin 2'05, Nowy York 535, Medjolan 22'35, Praga 5'65, Budapeszt 0'60, Zagrzeb 1'90, Bukareszt 3'40, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'19, austr. stare stemplowane 0'12.

Końcowe kursa dewiz: Berlin 2'02, Holandja 187, Nowy York 536, Londyn 21'21, Paryż 38'65, Medjolan 22'70, Bruksela 37'30, Kopenhaga 99'30, Sztokholm 122'75, Chrystjanja 78, Madryt 78, Buenos Aires 17?, Praga 5'65, Budapeszt 0'60, Zagrzeb 1'90, Bukareszt 3'42, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'19, austr. stempl. 0'12.

GIEŁDA PARYSKA. 3% renta franc. 58'75, 4% poż. franc. 1917 r. 65'60, 5% franc. 80'90, 4% hiszp. zagr. poż. 55'90, 4% zjedn. tureckie 57'80, Bank de Paris 1175, Credit Lyonnais 1325, Kanał sueski 6020, De Beers 592, Nafta Baku 2220, Lianossow 355, Malcew 222, Le Naphte 270, Rio Tinto 1865, Goldfields 42'25, Tanganica 66'50, Randmine 120'50, Lombardy 63'50, Losy tureckie 72.

Weksle na Niemcy 5 5/16, na Pragę 14'87, na Amerykę 13'82, Belgję 96'87, Holandję 86'50, Szwajcarję 261'50, Hiszpanję 190'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. 2½% konsole angielskie nienotowane, 3% argent. 96, 4% brazylijskie 48, 5% meks. poż. złota —, 4½% rosyjskie z 1909 7'50, Pensylwanja 43'50, Southern Pacific 136'50, U. S. Steel Corp. 103'50, Rio Tinto 25'50, De Beers 10'75, Goldfields 0'75, Randmine 2 3/16.

Weksle na Paryż 54'47½, Belgję 57'22½, Szwajcarję 21'20, Holandję 11'37½, Amerykę 399'50, Hiszpanję 29'08½, Włochy 96, Niemcy 1045, Wiedeń 16550.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 400'12½, na Londyn 60-dniowe 396'37, na Paryż 7'23, na Berlin 0'39, Belgję 7'01, Szwajcarję 18'80, Madryt 13'70, Rzym 417, Holandję 15'10, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 39'87.

MARKA POLSKA W WIEDNIU. W handlu prywatnym w Wiedniu dnia 18 bm. notowano markę polską 1'85.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W oficjalnych notowaniach liczono dziś markę polską 24 do 25, wypłaty na Warszawę 26 do 27.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Futro

męskie, wierzch czarny, wełniany, spód baranki francuskie, kołnierz prawdziwy peraki, do sprzedania. Ul. Tad. Kościuszki 50. 6029 1 2

Powóz z koniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Bujański, hotel Drezdeński. 6027 1 2

Za granicy Górnego Śląska, w miejscowości przemysłowej, willa i p. komfort, ogród, przy stacji, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 6032

Do sprzedania

kredens s... niemiecki konsola i garnitur salonowy (mahoń). Oglądać można od 2—4. Plac Matejki 5, III p., na lewo. 6034

Poszukuję zaraz pokoju umeblowanego na 2 osoby w Krakowie, na rok, w zamian za pokój umeblowany na 2 osoby, słoneczny z balkonem, w Krynicy, od 15 maja do 15 października 1922 r. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 6033

Przy udziale

i współpracownictwie około zdrowego przedsiębiorstwa, oddam biuro urządzone (1 ewentualnie 2 pokoje) z telefonem do dyspozycji. Rafinerje nafty mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Biuro“ do firmy „Ruch“, Krakow, Szczepańska 9. 6004

Publiczna licytacja

15 metrów pszenicy odbędzie się 21 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem, w składzie Mojżesza Kleinera, Kraków, ul. Dietlowska 111. 6036

Ze względu na spadek

korony austrjackiej nadarza się dla kupców polskich, przybywających do Wiednia, dobra sposobność zakupienia tanio wszelkiego rodzaju towaru u firmy: „Polska Spółka handlowa dla obrotu towarami“ z ogr. odp. 6040 1 2

„POLMARKT“

(właściciele: Edward Lipowski, Dr Kłosowski, M. Wygrzywalski) Wiedeń III, Neulinggasse 16. Telef. 4115. Obecnie ma „Polmarkt“ na składzie: maszyny wszelkiego rodzaju, szczególnie drukarsko-rotacyjne, papier, chemikalja, broń i naboje myśliwskie. — „Polmarkt“ załatwia także wszelkie komisyjne polecenia

AKCESORJA

do toru kolejek polowych i do normalnego jak również **lubki, śrubki lubkowe, haki do szyn, śruby szynowe, żabki, śruby uniwersalne do żabek,** ponatem **kompozycje panewkowe, łożyska, podkłady drewniane** do toru wąskiego i normalnego, szybko z zapasu korzystnie do oddania. — **Smoschewer i Ska,** T. z o. p., Bydgoszcz. 6045 1 6

Parcele w śródmieściu sprzeda zaraz Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 5998

A TELEF. 32-88 L

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD U
MASZYN
DO PISANIA
L. C. SMITH & BROS Co.
SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO D
wszelkich przyborów
DO MASZYN BIUROWYCH
stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA W
PISANIA NA MASZYNACH
systemem 10-palcowym.

A POWSZECHNIE WIADOMO,
że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania. 4044 5 5

N WYŁĄCZNE K
PRZEDSTAWICIELSTWO
MASZYN DO RACHOWANIA
„BRUNSVIGA“.
KRAKÓW, SZEWSKA 10.

IMPORT-EKSPORT

SOCIETE LILLOISE DE CONFECTIONS

Siedziba T-wa w Paryżu. Societe Anonyme au Capital de 1,500.000 Frcs. Warsztaty i magazyny w Lille.

Kraków, Rynek główny L. 39.

NA NADCHODZĄCĄ ZIMĘ! NA NADCHODZĄCĄ ZIMĘ!

Kupcy i zarządzający konsumami i kooperatywami itp.

znajdą w naszych składach:

ubrania, jakich potrzebują

po najprzystępniejszych cenach.

Również na składzie: zefiry, szyrtyngi, kloty, płótna 90, 100 i 150 cm 5950

Zdolna krawcowa, szyjąca w domach prywatnych, przyjmuje wszelką robotę u siebie. Szlak 13, I piętro, na prawo, 6 drzwi na lewo. 5845

Do sprzedania auto amerykańskie, marki „Studebecher“, używane, w bardzo dobrym stanie, 45 HP, 6-cylindrowe, na 6 osób, oraz 5 nowych lokomotywek motorkowych, 6-konnych, firmy Daimler, dla rozpiętości toru 600 i 670 mm. Zapytania należy skierować do biura „Ruch“, ul. Szczepańska L. 9, pod „L. 4535“. 6005 2 3

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca

skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska 24. 5506 S 30

Kupię mniejsze i większe kamienice za gotówkę. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 5995 2 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie 5199 12 20

Marmoladę czysto-jabłeczną (lub śliwkową) twardą, zgotowaną na cukrze, wysyła w próbnych, nowych beczułkach, zawierających netto cztery kilo marmolady, opłatnie do każdej miejscowości pocztowej, za nadesłaniem 2550 Mk parowa fabryka marmolady Stanisław Gurgul w Jarosławiu. Zamówień za zaliczką nie wykonuje się. 5901 3 6

„LEGES“

prywatna szkoła prawa
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po południu. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godziny 4—5 po południu.

P. T. Wojskowych, urzędników oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez siły fachowe. **Jedyna instytucja w Polsce.** Informacje i prospekta bezpłatnie. 4740 11 0

„MATURA“

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań.
Główna administracja:
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

godziny urzędowe od 3—7 po poł. Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. (z wyjątkiem niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po południu. **Największy instytut przygotowawczy do matury** i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Kursa, lekcje, wypożyczalnia podręczników i pomocy nauk. Dla zamiejscowych, P. T. Wojskowych i urzędników wykłady pisemne przesyła się miesięcznie. **Własna metoda.** Informacje i prospekta bezpłatnie. — 4801 10 0

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 16 5385 16 20

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 18

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14. dozorca domu wskaże. 50 2 0

„OLLA“
najlepsza hygien.
„GUMA“
pełna gwarancya.
Wszędzie do nabycia.
5025 17 20

Ostrzegamy przed lichemi naśladownictwami!

Prawdziwy oryginalny

ŻUPAN — król likierów

— z owoców leśnych. —

Prawdziwa oryginalna

NASTOJKA — królowa likierów

— owoców ogrodowych

R. KASPROWICZ W GNIEŹNIE

ODDZIAŁ W POZNANIU
ULICA 27 GRUDNIA L. 10. 6039 1 3

BUCHALTER-BILANSISTA

pierwszorzędna siła, z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, obecnie na naczelnem stanowisku w większem przedsiębiorstwie, poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie przystąpi do spółki z kapitałem.

Zgłoszenia pod „Energiczny“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ 5890 3 3

WARSZTATY REPERACYJNE

firmy:

„POLSKI GLOB“

Tow. transportowo-handlowe, Sp. akc

Kraków, ul. Wolska L. 20

przyjmują do naprawy automobile osobowe i ciężarowe, maszyny rolnicze i inne.

Naprawy są wykonywane pod fachowem kierownictwem, szybko i tanio. Własny garaż, nowocześnie urządzony, wydzierżawia „boksy“ po cenach przystępnych. 5934 3 6

KOPALNIE I FABRYKA GIPSU

w Łopuszce Wielkiej, powiat przeworski

sprzedaje w ładunkach całowagonowych

GIPS NAWOZOWY

murarski, sztukatorski i alabastrowy

po cenach umiarkowanych, za gotówkę, płatną z góry.

Zamówienia prosimy przesłać pod adresem: Zarząd kopalń i fabryki gipsu w Przeworsku. 5782 7 10

Po cenach zniżonych

natychmiast dostarcza

CEMENTU DACHÓWEK „WIEK“

Dom handlowy **D. Żerykier w Zawierciu,** filja w Krakowie, ulica Zwierzyniecka L. 6.

Generalny zastępca Towarzystwa akcyjnego Przemysłu cementowego »WIEK«. 5979 2 2

L. M. 90356/21 6016 2 2

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Lwowa sprzedaje w drodze publicznej licytacji za pomocą ofert pisemnych, drzewo w stanie wyrobionym, jakie uzyskane będzie w zrębach w lasach miejskich, a to około 400 m³ czarnej olchy, 100 m³ wiązu, 900 m³ dębiny, 900 m³ buczyny, 300 m³ osiki i 800 m³ brzozy.

Oferty wraz z wadjum wnosić należy do departamentu I-go Magistratu miasta Lwowa, do godz. 11-tej przed południem dnia 30-go listopada 1921 r. Otwarcie ofert nastąpi w godzinę później.

Bliższych informacyj udzieli departament I. Magistratu, oraz Zarządy rewirów lasowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa,

dnia 10 listopada 1921 r.

OLEJE

maszynowe, transmisyjne i cylindrowe, oraz wszelkie artykuły techn po cenach przystępnych poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Spółka z ograniczoną odpow. 5565 8 8

KRAKÓW, ULICA STRASZEWSKIEGO L. 2.

URZĄDZENIE KINA

kompletne, agregat benzynowo-elektryczny, aparat kinematograficzny, lampa, ekran, tablica rozdzielcza, materjał instalacji elektrycznej z lampkami, kabina na aparat kinematograficzny i t. p. okazyjnie dostarczy ze składu

PION, Lwów, Lwowska 48, tel. 476. 6044 1 3

ZE SKŁADU W KRAKOWIE

Automobili osobowych otwartych i krytych, cztero- i sześciocylindrowych, 25, 35, 60 HP.
Automobili ciężarowych 4-tonnowych
Lokomotywek benzynowych, wózków platformowych, motorów, pługów motorowych i t. d.

z koncernu fabrycznego

DAIMLER — PUCH — FIAT

dostarczy natychmiast

AUSTRO — DAIMLER

akcyjne Towarzystwo motorowe

KRAKÓW

Główne biuro sprzedaży:

ulica św. Gertrudy L. 2, telefon 3434.

Warsztaty i garaże: plac Biskupi L. 11, Telefon Nr 569. 6030 1 2

ZAMAŻ OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna“. Ogłoszenia przyjmuje Centralna Redakcja Kraków, Rynek główny l. 11.

Nr 24 do nabycia we wszystkich kioskach, ajencjach pism oraz na stacjach kolejowych. 5678

KOKSU GÓRNOŚLĄSKIEGO

najlepszego gatunku, dla celów kuziennych, centralnego ogrzewania, suszarń, cukrowni i t. d., dostarcza wagonami

Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych

„TEPEGE“ S. A.

Kraków Straszewskiego 27

Reprezentacja na Małopolskę:

Oberschlessische Kokswerke i Chemische Fabriken. 6028 1 3

SPÓŁKA AKCYJNA

POLSKA SKŁADNICA POMOCY SZKOLNYCH

poleca dawno oczekiwany podręcznik:

PATRZĘ, LICZĘ, MIERZĘ, Cz. I-II

oraz

WSKAZÓWKI dla nauczyciela przez ANNĘ OPPERFELDOWNĘ

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5958 2 2

MICHAŁ ŚWICZARCZYK

ZAKŁAD MOSIĘŻNICZY i ODLEWARNIA METALI
Kraków, ulica Dietlowska l. 58
kupuje metale i przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące. 5675 3 3

DLA WYGODY P. T. GOŚCI

PRZENIOSŁEM

MOJĄ PRACOWNIĘ KUŚNIERSKĄ I SKŁAD Z LOKALU NA IV. P., DO SKLEPU PARTEROWEGO W TYMŻE DOMU I ZAPEWNIAM NADAL 6019 1 3 NAJELEGANTSZE WYKONANIE FUTER

TADEUSZ SIERPIŃSKI DYPLOMOWANY W PARYŻU KUŚNIERZ
KRAKÓW, TYLKO UL. FLORJAŃSKA L. 32
SKLEP W PODWÓRCU.

JUŻ JEST! JUŻ JEST!

PIWO

Limanowskie przedwojenne wyższostopniowe

Zamówienia z dostawą do piwnicy uskutecznia Reprezentacja browarów 6020 1 5

TENCZYŃSKIEGO I LIMANOWSKIEGO
w Krakowie, ulica Mostowa 12, telefon 1003.

CZYSTO WEŁNIANE WYROBY

z Polskiej wytwórni trykotaży i chodników

w Grodzisku

damskie żakiety i bluzki, szale, garnitury dziecięce, swetery sportowe oraz skarpetki

NABYWAĆ MOŻNA:

w Krakowie w magazynach firm: M. Bałabuszyńska, Marji Praus, Porębski i Zimler, B. Wierzejski, w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych, Sekcja handlowa Związku ziemian, Spółka Aprowizacja Miast, Fr. Wojas, ul. Łobzowska, M. Król Rodakowski i Ska. W Zakopanem: St. Birtus, Związek pensjonatów i hoteli. 6013 1 3

Wapiennik

Kurt Cichy

Cieszyn Polski

dostarcza spiesznie po cenach dziennych w każdej ilości **pierwszorzędnego wapna budowlanego i nawozowego**

Zgłoszenia: Kurt Cichy, Cieszyn Polski, ulica Różana L. 2. — Telefon Nr 8. 6023

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA

Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej) przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników. **Przybory szkolne i kancelaryjne.**

Kolektura loterji klasowej. Sprzedaż miljonówek. Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży. 5370 3 3

WAŻNE NA SEZON!

Ubrania męskie, raglany i damskie płaszcze wykonuje po zniżonej cenie, tak z własnych, jak i z dostarczonych materjałów. — Wykończenie solidne, punktualne, według najnowszych żurnali. 5960

Pierwszorzędna pracownia sukien męskich i damskich Bronisław Księżny, Kraków, ul. T. Kościuszki 50, parter.

PRALKI RĘCZNE

(Maszynki do prania)

różnych typów i wielkości z wkładami cynkowemi i drzewianemi poleca 5402 3 3

Fabryka wyrobów drzewnych Hr. Henryka Larischa Mönnicha

wyłącznie przez Dom handlowy:

FIAŁEK I ZBOROWSKI
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29.

L. 2830/21 prez. 5868 3 3

Magistrat stoł. król. m. Krakowa rozpisuje niniejszem

KONKURS

na dwie posady inspektorów budowlanych z poborami IX, względnie VIII, a ewentualnie VII stopnia służbowego.

Wymogi dla uzyskania posady:

1) Obywatelstwo polskie;
2) Nieprzekroczony 40 rok życia;
3) Ukończone akademickie studja techniczne w zakresie architektury ze złożonym drugim egzaminem państwowym.

Kandydaci z kilkuletnią praktyką, oraz posiadający egzamin administracyjny, mają pierwszeństwo w uzyskaniu posady.

Do podania należy dołączyć curriculum vitae oraz metrykę.

Posady zostaną nadane na 1 rok prowizorycznie, a stabilizacja może nastąpić po roku nienagannej, zadowalniającej służby.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnieść do biura prezydjalnego Magistratu, w terminie do dnia 15-go grudnia 1921 r.

Kraków, dnia 4 listopada 1921 r.

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 8. Redaktor ... Redaktor Drukarni L. K. Górski.